KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. SOSNOWIEC, SOBOTA 6 MAJA 1933 ROKU. Nr. 124.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

O odprężeniu stosunków polsko-niemieckich

Echa doniosłych rozmów dyplomatycznych.

WIEDEŃ, 5.5. Opierając się na wiadomościach berlińskich o konferencjach, odbytych między Hitlerem i Neurathem z jednej, a posłem polskim w Berlinie Wysockim z drugiej strony, dzienniki tutejsze stwierdzają, że nastąpiło pewne odprężenie między Niemcami a Polską. „Wiener Neueste Nachrichten", które jako organ wielkoniemiecki uprawiają już wyraźną politykę hitlerowską, poświęcają tej sprawie wiele uwagi. W telegramie własnym z Berlina streszcza dziennik przedewszystkiem komunikat urzędowy, wydany w Berlinie o przebiegu konferencji polsko-niemieckiej, poczem przypomina, że naprężenie między obu sąsiadami doszło już do stanu wprost nieznośnego, co budziło bardzo poważne obawy. Zdaje się, że po stronie polskiej istnieje pewna gotowość przytłumienia podniecenia, które w miastach Polski doszło do punktu wrzenia.

Trudno w tej chwili przewidzieć — pisze „Wiener Neuste Nachrichten" — jakie skutki praktyczne będzie miała prowadzona przez Rzeszę i Polskę bardzo ważna akcja dyplomatyczna. W każdym razie uczyniono próbę doprowadzenia do względnie znośnego stanu i można się spodziewać, że wyniki będą pomyślne.

„Neues Wiener Tagblatt" przypisuje szczególne znaczenie drugiej konferencji między ministrem Neurathem a posłem Wysockim i na podstawie depeszy z Berlina dowodzi, że rokowania polsko-niemieckie są poważne i dobrze ugruntowane.

Korespondent paryski „Neues Wiener Abendblatt" podkreśla silne wrażenie, jakie wywołała w Paryżu wiadomość o rozmowie kanclerza niemieckiego z posłem polskim. Według informacyj, nadeszłych do Paryża, Hitler dotknął w swej rozmowie wszystkich tych spraw, które w ostatnich latach wywoływały znaczną różnicę zdań między Polską a Rzeszą.

W Paryżu — pisze korespondent „Abendblattu" — uderzyło szczególnie, „że po 1) Hitler podkreślił swą pokojowość i że po 2) zapewnił o chęci ścisłego przestrzegania istniejących traktatów".

„Neue Freie Presse" tłomaczy krok rządu niemieckiego w stosunku do Polski chęcią dostarczenia dowodu, że twierdzenie ze strony Polski o grożącem naruszeniu przez Niemców traktatów pokojowych nie odpowiada rzeczywistości. Według depeszy, jaką otrzymał ten dziennik z Warszawy, wiadomość o kroku Hitlera w Polsce podziałała odprężająco. Na podstawie źródeł francuskich doniósł korespondent paryski „Neue Freie Presse", że inicjatywa Hitlera jest równoznaczna z propozycją pokojową Niemiec pod adresem Polski, zwłaszcza, że na konferencji pomiędzy kanclerzem a polskim posłem była mowa o kwestjach finansowych, o mniejszościach narodowych, o polsko - niemieckich stosunkach gospodarczych i o światowem położeniu gospodarczem.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

LONDYN, 5.5. „Morning Post" w obszernej depeszy z Paryża omawia stosunki polsko-niemieckie. Depesza zaopatrzona jest w następujące tytuły: „Hitler spogląda na wschód", „Znamienne posunięcie w sporze z Polską", „Widoki porozumienia", „Handel niemiecki ciężko dotknięty bojkotem".

Korespondent stwierdza, że w Paryżu przypisują rozmowie berlińskiej poważne znaczenie i pisze, co następuje: Fakt, że spotkanie z posłem polskim nastąpiło na życzenie kanclerza, uważany jest w niektórych kołach za dowód, że Niemcy pragną porozumienia z Polską. Wyrażane są nawet przypuszczenia, że spotkanie to może być zaczątkiem definitywnej polityki zbliżenia.

W chwili obecnej rokowania te są bardziej potrzebne Niemcom, aniżeli Polsce. Bojkot towarów niemieckich miał spowodować wielkie straty dla przemysłu niemieckiego, dla którego Polska jest ważnym rynkiem zbytu. W obliczu tych oto faktów Hitler oświadczył, że spór pomiędzy obydwoma krajami musi być rozważany bez namiętności z obu stron i że należy znaleźć rozwiązanie w ramach istniejących traktatów. Istnieje przypuszczenie, że Hitler gotów jest poczynić ważne ustępstwa zarówno polityczne, jak i ekonomiczne, celem zapewnienia swobody eksportowi niemieckiemu.

Oferta polityczna, jak przypuszczają, będzie może miała formę przyrzeczenia niewysuwania sprawy korytarza przez szereg lat, a co się tyczy propozycyj ekonomicznych, to Hitler miał zaproponować zakupienie w Polsce pewnych surowców, sprowadzanych dotychczas z innych krajów.

WIĘCEJ NIŻ UPRZEJMOŚĆ DYPLOMATYCZNA...

BERLIN, 5.5. Prasa niemiecka, ogłaszając komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej o przyjęciu posła von Moltkego przez ministra spraw zagranicznych Becka, podkreśla zgodność oświadczeń polskiego i niemieckiego o zamiarze trzymania się ram traktatu.

Korespondent warszawski „Deutsche Allgemeine Zeitung" rejestruje opinję polskich kół politycznych, iż oświadczenia kanclerza Hitlera i min. Becka posiadają głębsze znaczenie, wychodzące poza ramy uprzejmości dyplomatycznej i zaznacza, że od Polski zależy, czy stosunek do Niemiec odpowiadać będzie wyrażonemu przez obie strony uroczystemu życzeniu.

Hugenbergowski „Lokal Anzeiger" pisze, że stworzona została możność spokojnej wymiany poglądów na sprawy, dotyczące Niemiec i Polski. Świat będzie musiał uznać, że Niemcy uczynily pierwszy krok dla zabezpieczenia pokoju. Wynika z tego, że Polska ze swej strony dostarczyć będzie musiała dowodu, iż możliwy jest stan pokojowy między Niemcami a Polską.

Komentarz swój dziennik opatruje tytułem „Krok niemiecki dla zabezpieczenia pokoju".

Prezydent I. Mościcki

ponownie kandydatem na to stanowisko.

WARSZAWA, 5.5. Półurzędowa agencja „Iskra" donosi:

„W dniu 5 bm. o godz. 11 rano odbyło się, pod przewodnictwem prezesa Walerego Sławka, posiedzenie prezydjum klubu parlamentarnego BBWR. Posiedzenie trwało godzinę.

Agencja „Iskra" dowiaduje się, że na posiedzeniu zapadła uchwała, iż prezydjum klubu przedstawi plenum klubu BBWR. na posiedzeniu, wyznaczonem na godzinę 9 rano dnia 8 bm. propozycję postawienia na Zgromadzeniu Narodowem kandydatury Prezydenta Rzplitej. prof. dra Ignacego Mościckiego na stanowisko Prezydenta Rzplitej na okres następnej kadencji".

Nie ulega wątpliwości, iż zachowanie nadal urzędu Prezydenta przez p. Prezydenta Mościckiego w razie jego zgody, uważaćby należało w ten sposób już za przesądzone.

Wybór kurtuazyjny.

WARSZAWA, 5.5. (Tel. wł.) W kołach sanacyjnych mówią, że wybór prof. Mościckiego na Prezydenta Rzplitej będzie miał charakter kurtuazyjny, że prof. Mościcki wyboru tego nie przyjmie. W kołach sanacyjnych coraz częściej mówi się o kandydaturze prof. uniwersytetu wileńskiego, Januszkiewicza.

Przypuszczenia francuskie.

PARYŻ, 5.5. „Bulletin" Quotidien", poważny organ polityczno - finansowy, wychodzący na prawach rękopisu, zamieszcza, bez podania źródła, wyjaśnienie dlaczego wybory Prezydenta w Polsce odbędą się dnia 8, nie zaś 31 maja.

Według „Bulletin", przyspieszenie terminu wyborów zaprzecza pogłoskom o ponownym wyborze prof. Mościckiego.

Wczesny wybór nowego Prezydenta ma mu pozwolić przygotować się do swych funkcyj w ciągu trzech tygodni i zapoznać z sytuacją kraju.

„Bulletin" zapewnia, że nowym Prezydentem nie będzie ani Prystor, ani marsz. Raczkiewicz, lecz osobistość, znajdująca się poza obrębem życia politycznego tak, żeby mogła sprawować funkcje arbitra między partjami.

Niemcy i Sowiety

Przedłużenie traktatu berlińskiego.

MOSKWA, 5.5. (Telż wł.) Dziś w Moskwie komisarz Litwinom i ambasador niemiecki Dirksen wymienili dokumenty ratyfikacyjne protokułów o przedłużenie traktatu berlińskiego, który wraz z traktatem w Rapallo stanowi podstawę stosunku niemiecko - sowieckiego.

Inicjatywa do przedłużenia traktatu wyszła ze strony Niemiec.

Marzenia Hitlera

o ekspansji na wschód.

LONDYN, 5.5. „Daily Telegraph" zamieszcza opis rozmowy, jaką odbył z Hitlerem znany publicysta angielski sir John Froster Frasser, który podkreśla, że godzina rozmowy z Hitlerem była jakby godziną, spędzoną w huraganie.

Hitler zaprotestował przeciwko podejrzeniu, że przygotowuje militaryzację Niemiec i oświadczył:

„Nikt, kto przeżył ostatnią wojnę, nie pragnie w Niemczech powtórzenia się tego doświadczenia. Wychowanie wojskowe i dyscyplina ratują młodą generację niemiecką od gangreny, w jakiej się znalazła w ciągu ostatnich 14-tu lat. Mają one na celu wzmożenie jej męstwa i miłości ojczyzny.

Frasser podkreśla, że Hitler mówił do niego jakby na zgromadzeniu publicznem, a gdy Frasser wspomniał o traktacie wersalskim, Hitler oświadczył: jest to źródło całego nieszczęścia. Narzucił on nam moralną degradację. Chcemy się od niego uwolnić, ale nie przez posiadanie wielkiej armji, lecz przez równouprawnienie. Wolę redukcję wojsk ententy, aniżeli zwiększenie armji niemieckiej. Mam nadzieję, że uzyskamy zmianę traktatów w rokowaniach pokojowych.

Ideę ekspansji zamorskiej porzuciliśmy. Nie chcemy konkurować z Anglją pod względem sił morskich. Nasz los nie jest związany z dalekiemi brzegami lub dominjami, lecz z naszemi granicami na wschodzie.

Była to — zaznacza Frasser — aluzja przedewszystkiem do korytarza polskiego, który w mniemaniu wszystkich Niemców powinien przestać istnieć.

Nowa zniżka dolara.

WARSZAWA, 5.5. Gdy wczoraj wieczorem dolar był w prywatnych tranzakcjach przy bardzo mocnej tendencji do zł. 7.56, dziś zrana znów rozpoczęła się zniżka i żądano za dolara tylko zł. 7.42, a Bank Polski płacił zł. 7.40.

Wobec tej zmiany rubel złoty znów podrożał do 4.99 i dolar złoty do 9.40.

Dziś na giełdzie warszawskiej obracano dolarem gotówkowym po zł. 7.42. Nadmienić należy, że według obliczenia międzynarodowego, dolar kalkuluje się na zł. 7.63. Ruble złote są obracane po zł. 4.98 i dolar złoty po zł. 9.40.

Zginął lotnik

W KATASTROFIE POD GRUDZIĄDZEM.

WARSZAWA, 5.5. Wczoraj o godz. 17 min. 30, kiedy samolot wojskowy ze szkoły pilotów w Grudziądzu przelatywał nad miejscowością Lisowo w woj. Pomorskiem, włościanie, pracujący w polu usłyszeli gwałtowne wybuchy motoru. Po chwili samolot spadł, roztrzaskując się i grzebiąc pod swojemi szczątkami pilota kpt. Główczewskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa katastrofa wynikła wskutek defektu motoru.

Polska — Holandja

O PUHAR DAVISA.

HAGA, 5.5. (Tel.wł.). Dzisiaj rozpoczęły się w Hadze rozgrywki o puhar Davisa między reprezentantami Polski i Holanrji. Dzisiaj odbyły się dwie pojedyncze gry.

Niedysponowany Hebda uległ Timmerowi w stosunku 6:3, 6:3, 6:2.

Natomiast Tłoczyński łatwo uporał się z Hughanem zwyciężając go w stosunku 6:1, 6:2, 6:4.

Ogólny dotychczasowy wynik rozgrywek brzmi 1:1.

Jutro odbędzie się gra podwójna, w niedzielę zaś dwie gry pojedyńcze. Tłoczyński — Timmer i Hebda — Hughan.

Święto polskie na „Ile de France"

Przemówienie Herriota i koncert Paderewskiego

PARYŻ, 5.5. Z okazji podróży wielkiego Polaka Paderewskiego na pokładzie okrętu „Ile de France", jadącego z Ameryki do Europy, w dniu polskiego święta narodowego 3 Maja odbyła się wzruszająca uroczystość w największej sali okrętu.

B. premjer Herriot wygłosił płomienne przemówienie, przypominając słuchającym go licznie pasażerom okrętu, że Polska jest jednem z najstarszych ognisk cywilizacji, że wydała wielu geniuszów w dziedzinie nauki, sztuki i literatury. Wśród sławnych Polaków wymienił Herriot Kopernika, Mickiewicza a zakończył hołdem dla najsławniejszego polskiego pielgrzyma, Paderewskiego. Herriot przemawiał z wielką swadą i widać było, że to co mówi w serdecznych słowach o Polsce, płynie z głębokiego jego przekonania i z dna prostej duszy. Rzęsiście go oklaskiwano.

Zkolei Paderewski zasiadł do fortepianu i odegrał kilka utworów Szopena, Beethovena, Debussy'ego i Liszta. Koncert mistrza był niezwykle porywający. Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała hymn polski, poczem amerykański, angielski, a w końcu „Marsyljankę".

„Ile de France" przybywa do Hawru dzisiaj o godz. 8 wieczorem. Paderewski wspólnie z Herriotem przybędą do Paryża późną nocą.

Jak się dowiedujemy, 15 maja odbędzie się koncert Paderewskiego w pałacu Wersalskim w salonie Herkulesa. Paderewski zgodził się dać ten jedyny koncert na rzecz polskiej instytucji filantropijnej w Paryżu, pracującej wśród najuboższych Polaków, dla zakładu św. Kazimierza. Wszystkie bilety na koncert są już rozsprzedane.

OBCHÓD W RZYMIE.

RZYM, 5.5. W dniu święta narodowego 3 Maja w kościele polskim św. Stanisława w Rzymie, przebywający obecnie w Watykanie prymas polski ks. kardynał Hlond, odprawił uroczystą mszę św., w której wzięli udział przebywający również w Rzymie ks. arcybiskup Nowowiejski, księża biskupi Tymieniecki, Łukomski, Jałowicki, Dominik, Wetmański i Dubowski.

W nabożeństwie wzięli udział ambasador Rzplitej przy Watykanie i polski chargé d'affaires przy Kwirynale, wraz z personelem ambasad i konsulatów polskich. Pozatem byli polscy dostojnicy kościelni, świeccy i zakonni oraz wszyscy Polacy, przebywający w Rzymie.

Syndykat dziennikarzy

PRZECIW PRASIE SZANTAŻOWEJ.

Otrzymaliśmy następujący komunikat.

Walne zebranie dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, ponawiając uchwałę walnego zebrania z roku ubiegłego, stwierdza, że istnienie na Śląsku kilku czasopism szantażowych, jak „Wolne Słowo" i „Śląski Głos Publiczny", wytwarza atmosferę ze wszechmiar gorszącą i szkodliwą oraz w wysokim stopniu szkodzącą opinji polskiego dziennikarstwa.

W związku z tem Syndykat dziennikarzy apeluje do władz o zastosowanie wobec prasy szantażowej ostrych rygorów prawa.

Syndykat w najbliższym czasie ogłosi dokładny spis członków Syndykatu. Podając powyższe do wiadomości, zawiadamia, że tylko za postępowanie dziennikarzy, zrzeszonych w Syndykacie może ponosić moralną odpowiedzialność, względnie może stosować rygory organizacyjne.

Syndykat dziennikarzy zawiadamia, że gotów jest z całkowitą bezinteresownością ułatwić ofiarom szantażów prasowych zdemaskowanie szantażystów i ich ukaranie. Wszelkie dokładnie i rzeczowo umotywowane materjały w tej sprawie przyjmuje sekretarjat Syndykatu dziennikarzy, Katowice, ul. Moniuszki nr. 10.

Podpisani:
Edward Rumun przewodniczący
Józef Renik sekretarz.

Strajk rolników

W AMERYCE.

NOWY JORK, 5.5. — Donoszą z Desmoines w stanie Jowa: Narodowy Związek Farmerów powziął uchwałę, w myśl której farmerzy w całym kraju mają z dnia 13 b.m. zaprzestać sprzedaży wszelkich produktów.

Celem tej uchwały jest podniesienie cen na produkty rolne. Jest to więc pewnego rodzaju strajk farmerów.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę mężowi mojemu

ś.p. Franciszkowi Szachulskiemu

i okazali tyle serca w tak ciężkiej dla mnie chwili, a mianowicie: Zarządowi Gwarectwa Hr. Renard, Miejskiemu Zakładowi Elektrycznemu w Będzinie, kolegom, współpracownikom i znajomym zmarłego, w szczególności p.p. **Inż. Łopuszyńskiemu i Kwapieniowi** oraz tym, którzy na swych barkach zanieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, głęboko wzruszona składam serdeczne podziękowanie

3258 ŻONA.

O WYNIKACH NARAD WASZYNGTONSKICH

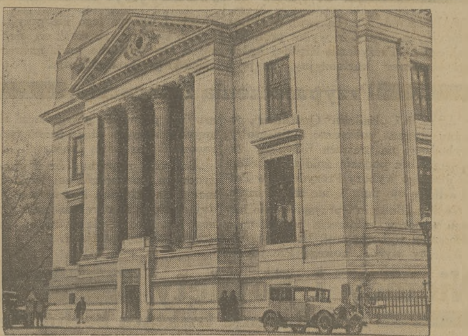
w angielskiej Izbie gmin.

LONDYN, 5.5. Premjer Mac Donald wygłosił dziś w Izbie gmin przemówienie, poświęcone jego wizycie u prezydenta Roosevelta. Celem naszym — powiedział premjer — było ustalenie w poufnych rozmowach, jak przedstawia się perspektywa współpracy. Nie chodziło nam o osiągnięcie ostatecznego porozumienia. Ustaliliśmy pogląd, że oba nasze kraje wezmą udział w konferencji gospodarczej, która zbierze się niebawem, z całkowitą swobodą ruchów.

Rezultat tej wymiany poglądów i zbadania aktualnych zagadnień był bardzo pocieszający. Wobec nieporozumienia, jakie powstało w sprawie rozejmu celnego, pragnę zaznaczyć, iż obowiązkiem moim było zwrócić uwagę na to, jak dalece różni się sytuacja kraju takiego, jak nasz, od sytuacji krajów, które posiadają już taryfy podwyższone, oraz politykę obrony gospodarczej całkowicie już zorganizowaną i stosowaną w życiu.

Skorzystałem też z okazji, aby przedstawić prezydentowi Stanów Zjednoczonych szczegóły polityki brytyjskiej w sprawie rozbrojenia. W wyniku naszych rozmów, osiągnęliśmy wspólny pogląd.

Labourzysta Lansbury, zabierając następnie głos, wyraził rozczarowanie z powodu jałowego, jak zaznaczył, ekspose Mac Donalda. Mówca ma nadzieję, że premjer powie Izbie i krajowi więcej w nadchodzący wtorek w czasie dyskusji w Izbie gmin.



PRZED MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĄ GOSPODARCZĄ W LNDYNIE.
Budynek muzeum geologicznego w Londynie, w którym dnia 12 czerwca ma się rozpocząć oczekiwana przez cały świat wielka międzynarodowa koferencja gospodarcza. Wnętrze tego budynku przerabia się, by mógł pomieścić 1500 uczestników konferencji.

Udaremniony pucz w Austrji

Hitlerowcy planowali zbrojny przewrót.

WIEDEŃ, 5.5. Władze bezpieczeństwa rzeczypospolitej austrjackiej odkryły szeroko rozgałęzione przygotowania hitlerowców austrjackich i niemieckich do puczu w Górnej Austrji w Zalcburgu. Plan, popierany przez hitlerowców niemieckich, przewidywał obsadzenie przy pomocy oddziałów hitlerowców austrjackich szeregu austrjackich miast granicznych. Oddziały hitlerowskie miały usunąć urzędników austrjackich i proklamować połączenie Austrji z Niemcami. Tą drogą narodowi socjaliści zamierzali zmusić kanclerza Dolfussa albo do zawarcia kompromisowej umowy z Niemcami, albo do ustąpienia, przyczem w tym wypadku rządy przeszłyby w ręce hitlerowców.

Plany te zawczasu zostały odkryte i sparaliżowane ostremi i stanowczemi posunięciami rządu wiedeńskiego. Rozeszła się wiadomość, że organizacje hitlerowskie na terenie całej Austrji mają być rozwiązane. Rada ministrów na posiedzeniu czwartkowem uchwaliła wydanie zakazu noszenia uniformów partyjnych.

Duch imperjalizmu w Niemczech

Chamberlain o hitleryźmie.

PARYŻ, 5.5.— W wydawnictwie „Agence Economique et Financiere" Austen Chamberlain omawia w dłuższym artyl de zagadnienie utrzymania przez Anglję polityki izolacji.

Mówiąc o nowym duchu panującym w Niemczech, Chamberlain zaznacza, że duch ten to najgorszy imperjalizm pruski z dodatkiem zdziczenia i pycha etniczna, która nie pozwala uznać obywateli Rzeszy, nie mających czystej krwi północnej, za równouprawnionych. Czyż można — pyta Chamberlain — z takim rządem dyskutować o zagadnieniu korytarza? Korytarz polski zamieszkały jest przez Polaków. Czyż zgodzimy się znów oddać Polaków pod władzę takiego rządu? Wreszcie przecież i nasz kraj znajduje się nie na ostatniem miejscu na świecie, a z naszemi tradycjami liczą się nietylko nasi obywatele, ale również Europa i świat cały. Nie dzisiejszym Niemcom można przyznawać ustępstwa i nie dzisiejszym Niemcom Europa może dać równouprawnienie, o którem mówił prezes angielskiej rady ministrów p. Mac Donald.

Zatrute mleko

W PORACHUNKACH POLITYCZNYCH.

LIPSK, 5.5. — W Doebeln koło Drezna policja wpadła na trop „jaczejki" komunistycznej, która przy pomocy cyjankali planowała dokonanie licznych zamachów na życie wybitnych osobistości. Jeden z komunistów w przebraniu mleczarza usiłował zanieść do mieszkania miejscowego burmistrza zatrute mleko. Podstęp wykryto.

W związku z tą akcją aresztowano w Doebeln i okolicy szereg komunistów, u których znaleziono większe ilości cyjankali.

NA KANWIE.

KOPELMAN SZALEJE.

Pan Icek Kopelman, jest małym, drobnym o niepozornej fizjognomji handlowcem. Z natury cichy i spokojny nie wchodzi nikomu w drogę. Ale jak sobie podpije budzi się w nim wielki zawadjaka.

Zaczyna wówczas burdy z kim się da, rzuca się na najsilniejszych przeciwników.

To jednak co zrobił przed miesiącem wprowadziło w zdumienie całą Ostrą Górkę.

— Pan wisz co zrobił ten mały Kopelman, on poszedł dać w morde dorożkarza, co był można powiedzieć gruby jak koń — poprostu wieśniak — a potem on zbił na kwaśne mleko trzech policjantów — powtarzano wszędzie ze zgrozą i podziwem.

Niektórzy nie dawali wiary, a jednak przewód w sądzie grodzkim potwierdził te niezwykłe wieści.

Z jednej strony stanęli trzej przedstawiciele władzy, chłop w chłopa,jak tury i wspaniale zbudowany dorożkarz w charakterze pokrzywdzonych i zmaltretowanych, z drugiej zaś „ten mały Kopelman".

Akt oskarżenia zarzucał Kopelmanowi, że spoliczkował 2-krotnie Walentego Ogórka, właściciela dorożki, oraz wymierzył po dwa lub trzy uderzenia każdemu z policjantów, którym dopiero wspólnemi siłami udało się obezwładnić go i odwieźć do komisarjatu.

Pełny obraz zajścia odmalował p. Walenty Ogórek w takich mniej więcej słowach:

— Ano, prosze mirowego sądu, to było tak: Stoje sobie na stacji i podchodzi ten starozakonny i pyta się, czy go zawieze na Pańską. Myślę sobie, dlaczego nie, dla mnie każdy gość dobry, żebytylko płacił. Ano to jedziem. Przejechalim na miejsce, a ten nie płaci, tylko jak mnie gwizdnie w szczękie z jednej strony, jak dołoży w ucho z drugiej — zdrętwiałem, proszę najwyższego sądu i patrze się na niego jak ten głupi, bo się spodziewać nie mogłem, żeby taka ofiara mnie mogła dać knoty. Wytrzeszczam oczy, co się robi, a ten mnie znowuż w ryja. Zobaczył to pan władza, żal mu się mnie zrobiło, podchodzi w taki sposób do dorożki i pyta się dlaczego faktycznie pasażer dorożkarza bije, a ten jak nie rypnie pana władze za przeproszeniem w mordę, jak nie poprawi w podpinkie. Pan władza zgorzał tak samo jak i ja, ale nadleciał drugi policjant, wzięli starozakonnego w środek i jedziem do mamra, a on drugiego pana policjanta też takżesamo w nos, w nos i po oczach. W bramie komisarjatu stojał trzeci pan władza i temu beduin jucha nie przepuścił, znieważył w obliczu coś ze trzy razy.

— Czy oskarżony był pijany? — pyta sędzia.

— Tego nie mogę wiedzieć.

— A czy było od niego czuć alkohol?

— Jako człowiek osobiście poniekąd również trunkowy, u drugiego wódki nie poczuje, chyba że bardzo rano, a to było po obiedzie. Ale po mojemu, jeżeli starozakonny rzuca się na policje to nie jest wstawiony tylko, proszę szanownego sądu, warjat.

Sąd doszedł do tego samego wniosku, sprawę odroczył i polecił wezwać 2 psychjatrów celem zbadania poczytalności oskarżonego.

„Obrona przed duchem żydowskim”

J. Szwarcbard tak ocenia („Moment“ z 25.IV) znaczenie antysemityzmu niemieckiego dla całego żydostwa:

— Ostatnia tragedja niemieckiego żydostwa, jak reflektor, oświetliła sytuację narodu żydowskiego nie tylko w Niemczech, a w całym świecie...

Współczucie innych ośrodków żydowskich łączy się z lękiem o swój przyszły los:

— Obecny los żydów niemieckich może stać się jutrzejszym losem tej lub innej części narodu żydowskiego. Jest to przeto nie tylko uczucie solidarności, lecz również lęk o własną przyszłość. Byt narodu żydowskiego opiera się wszędzie na gruncie wulkanicznym...

Na tle wypadków w Niemczech żydostwo całe przeżywa rewolucję psychiczną:

— Znów nadszedł moment psychologiczny dla rewolucji psychicznej całego narodu żydowskiego. Taki jest sens i treść ostatnich wydarzeń...

Stosunek Niemców do żydów wskazuje, że żydostwo nie może liczyć na opanowanie narodów rdzennych przez upodobnienie się do nich:

— Ten stosunek jest najlepszym dowodem, że świadomość zagadnienia żydowskiego u narodów rdzennych nie da się wyrwać przez patrjotyzm i asymilację... Organizm obcych narodów broni się przed transfuzją żydowskiej krwi i żydowskiego ducha. I ten ruch jest czynnikiem politycznym, z którym musimy liczyć się w naszej polityce.

Rozwiązanie zagadnienia żydowskiego może nastąpić tylko we własnym kraju, Erec Izrael, i na rzecz odbudowy tego kraju trzeba zjednać narody rdzenne:

— Dlatego to obecna chwila wymaga pogłębienia politycznej myśli wszystkich rządów i narodów w tym kierunku, że rozwiązanie zagadnienia żydowskiego w Erec Izrael jest konieczne, nietylko pod kątem widzenia żydowskim, lecz i narodów rdzennych. W świetle wypadków niemieckich narody rdzenne łatwiej to rozumieją...

Ostatnie wydarzenia w Niemczech stanowią przełomowy moment w ruchu sjonistycznym, dokoła którego muszą obecnie skupić się nawet te koła, które dotąd stroniły od niego:

— Wspaniałe zwycięstwo idei sjonistycznej w ostatnich tygodniach tak się silnie uzewnętrzniło, że jesteśmy uprawnieni do oczekiwania pozyskania mas żydowskich we wszystkich warstwach dla tej idei...

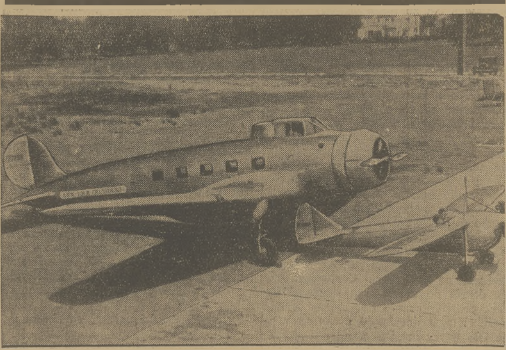
Żydzi nie powinni przeoczyć tej pomyślnej dla żydostwa chwili:

— Nadeszła wielka chwila psychologiczna. Nie powinniśmy przeto jej przeoczyć.

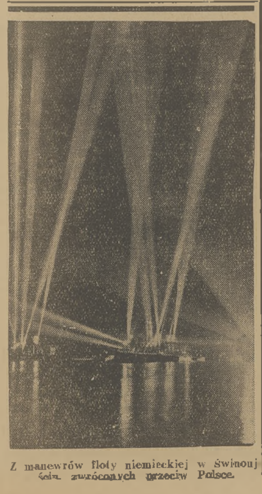
Niewątpliwie jest to wielka chwila psychologiczna, zarówno dla żydów jak i dla narodów rdzennych. Sami żydzi zdają sobie sprawę z tego, że to, co się obecnie w sprawie żydowskiej dzieje, jest tylko „obroną narodów aryjskich przed transfuzją krwi i ducha żydowskiego“, sami żydzi rozumieją, że jedyne możliwe miejsce ich dalszego istnienia może być tylko we własnym kraju.

Im prędzej zrozumieją to wszyscy żydzi, nietylko p. Szwarcbard, tem prędzej i z tem mniejszemi tarciami rozwikła się w świecie tragiczny splot zagadnienia żydowskiego. Lecz pierwszym warunkiem na tej drodze musi być jaknajszybsze wyrzeczenie się snów o żydowskiej potędze, o przekształceniu Polski w Judeo-Polonię.

Im wyżej sięgać będą żydzi po władę w krajach chrześcijańskiej kultury, tem gwałtowniejsze formy przyjmować musi „obrona przed duchem żydowskim“.



„GOLIAT I DAWID“.
Obok olbrzymiego statku amerykańskiej floty powietrznej z motorem o sile 700 koni i szybkości 280 klm. na godzinę — mały aeroplan sportowy.



Z manewrów floty niemieckiej w Świnoujściu, zwróconych przeciw Polsce.

ZA KULISAMI
DYPLOMACJI SOWIECKIEJ.

Międzynarodowe Biuro Walki z Komunizmem, rezydujące w Genewie, otrzymało ciekawą informację z Berlina o zakulisowych stosunkach niemiecko - sowieckich. Według tej informacji rząd von Schleichera zwrócił się w swoim czasie (a więc w grudniu 1932 lub na początku r. b.) do przedstawicielstwa dyplomatycznego Sowietów z tem, że komunizm w Niemczech zagraża porządkowi i że rząd musi rozpocząć represje przeciwko partji komunistycznej.

Na to miała nadejść z Moskwy odpowiedź, że nic nie zdoła zamącić stosunków rosyjsko - niemieckich. Odpowiedź ta była obliczona na to, że w tym wypadku, jak dawniej, represje będą miały raczej charakter demonstracyjny. Nie liczono się tam z możliwością dojścia do władzy Hitlera i z zastosowaniem metod, właściwych ruchowi narodowo - socjalistycznemu.

Kiedy w Moskwie otrzymano pierwsze wiadomości o represjach zarządzonych przez Goeringa, w łonie Kominternu powstały na ten temat dyskusje, w toku których wyszło na jaw, że rząd sowiecki „zdradził“ sprawę partji komunistycznej w Niemczech. Stąd konsternacja w Moskwie i niezdecydowany ton wobec antykomunistycznych poczynań rządu Rzeszy, który działa, jak twierdzi informator „Biura“ Genewskiego, w zgodzie porozumieniem, zawartem jeszcze przez rząd Schleichera.

Piwo uratowało Amerykę.
Weselszy nastrój po tamtej stronie oceanu.

Dzienniki amerykańskie piszą, że powrót piwa dopomógł do wzmożenia interesów handlowych i to znacznie! Handel podnosi się. Przemysł się budzi. Browary i knajpy prosperują. Nawet stalownie poczynają rozpalać nowe piece i kupować szmelc, fabryki samochodowe zwiększają produkcję, a już najlepszą miarą wzrastającego interesu jest ruch na kolejach, które załadowały w ub. tygodniu 18.000 wagonów towarów więcej, niż w poprzednim tygodniu.

Bezrobocie, jak wykazują raporty urzędowe, przeszło już swój punkt kulminacyjny i od jakiegoś czasu daje się zauważyć stała i narazie powolna lecz zdecydowana poprawa na lepsze. Po raz pierwszy od roku 1929 liczba osób bezrobotnych przestaje powiększać się lecz maleje. Wiele osób w ostatnim czasie otrzymało pracę. Coraz mniej osób przychodzi do biur komitetu ratunkowego z prośbą o pomoc.

Ochotników do pracy w lasach i przy tamach wodnych rząd zwołuje przez ogłoszenia publiczne. Urzędnicy wybierają ochotników z listy osób, jakie otrzymują pomoc finansową z powiatu. Z Nowego J. na 7000 wybranych tylko 4000 oświadczyło ochotę pójścia do roboty.

Z Chicago wybrano 4.000 młodzieńców poniżej lat 25, którzy najpierw przechodzą kurs dla zaprawienia się w życiu obozowem, sporcie na świeżem powietrzu, ćwiczeniach fizycznych.

Przyjście piwa zmieniło nastrój psychologiczny ludności i od czasu wprowadzenia piwa jakby innych duch wstąpił w ludzi; wszyscy jacyś weselsi, więcej ochotni. Gazety wykrzykują wielkiemi tytułami: „Piwo — zbawiło ojczyznę!“, ale nie można tych wykrzykników brać dosłownie.

Taki nastrój u ludzi musi mieć swój wpływ korzystny na stan umysłów.

Trzeba przy tem wszystkiem nie zapominać, że ciągle jeszcze 13 miljonów bezrobotnych — jest ciężarem publicznym i wyrzutem sumienia tego najbogatszego kraju świata....

Ogrodnik - cudotwórca.

W prasie zagranicznej spotykamy się coraz częściej z nazwiskiem człowieka, który w dziedzinie ogrodnictwa dokonał rzeczy prawdziwie cudownych. Miczurin jest to nazwisko, a ojczyzną jego Ukraina rosyjska. Pracami jego zainteresowała sie szczególnie Ameryka, która zaproponowała mu bardzo wybitne stanowisko z książęcemi wprost dochodami i ogromnym sztabem współpracowników, lecz Miczurin odmówił.

Iwan Władmirowicz Miczurin jest hodowcą roślin z zamiłowania. Kiedy przed blisko 60 laty, a więc w czasie, gdy hodowla roślin jako gałęź naukowa jeszcze znajdowała się w powijakach, rozpoczął swoje prace. Wziął sobie za zadanie wyhodowanie gatunków owoców, któreby wytrzymywały ostry klimat Europy północnej i środkowej, nie tracąc nic na dobroci. Doświadczenia swe Miczurin rozpoczął w małej szkółce z jednym pomocnikiem. Dzisiaj rosną w posiadłości jego Miczurinsk, tysiące najoryginalniejszych odmian roślin, o których jeszcze przed kilkunastu laty nie marzył nawet żaden botanik fachowy. Miczurin wychodził z założenia, że jest możliwem skrzyżowanie dzikich, na mróz wytrzymałych, lecz prawie niejadalnych gatunków wschodnio - azjatyckich winorośli, grusz, jabłoni itd. z gatunkami zachodnio i południowo europejskiemi, które znowuż wrażliwe są na zimno. Po dziesięciu latach doświadczeń Miczurin poszczycić się mógł pierwszym dodatnim wynikiem. Od tej pory wszakże prace jego postępowały w szybkiem tempie. Dzisiaj rosną w posiadłości Miczurina maliny o średnicy 7 cm, porzeczki o wielkości wiśni, kwaśnice bez pestek, wytrzymałe na mróz mandarynki, brzoskwinie i winogrona, kilkoletnie pomidory, czerwono mięsiste jabłka i cały legjon innych cudownych roślin. Szpalery wysadzone są krzewami wiśniowemi i truskawkowemi o wysokości kilkudziesięciu centymetrów. W obfitujących w zające okolicach dużo drzew ginie w ciągu zimy, ponieważ zające obgryzają korę. Miczurin i na to znalazł lekarstwo. Wyhodował on drzewa o korze tak gorzkiej, że żaden zając jej nie tknie.

Po doświadczeniach z drzewami i krzewami owocowemi Miczurin zabiera się obecnie do roślin zbożowych, zapowiada on, że wyhoduje pszenicę, której ziarna będą tak duże jak fasola.

Z DNIA

KONSERWATYŚCI O W. WITOSIE.

Konserwatywno-sanacyjny „Czas“ krakowski kreśli w związku z jubileuszem Wincentego Witosa następujące uwagi:

Jubileusz działalności politycznej b. premjera Wincentego Witosa, był uroczyście obchodzony w jego wsi rodzinnej. Niepodobna zaprzeczyć, że ten utalentowany trybun i polityk ludowy ma swoją kartę w dziejach odrodzonej Polski, a jego zasługi w organizowaniu ruchu włościańskiego są niewątpliwe. Wieleż jednak rozczarowań przyniósł tym wszystkim, którzy widzieli w nim zrazu symbol Piasta i jednego z budowniczych państwa polskiego! Jego dojście do władzy jest nierozłącznie związane z opłakanym okresem partyjnej anarchji i rozkładu parlamentaryzmu.

Na pytanie, czy W. Witos odegra jeszcze rolę w życiu politycznem naszego państwa, „Czas“ odpowiada w ten sposób:

przesądzać nie można, gdyż jego żywotność jest zadziwiająca; musiałby jednak wyciągnąć z bogatych doświadczeń życia wiele nauk i wskazówek, aby uniknąć błędów i wykolejeń swojej przeszłości.

Jest w tej krytyce sporo kokieterji...

MARZY SIĘ IM WOJENKA.

Żydzi są dziś przedewszystkiem pochłonięci wojną z Hitlerem. Chcieliby przedewszystkiem jaknajprędzej widzieć zorganizowaną krucjatę przeciwko hitlerowskim Niemcom. Na czele krucjaty mieliby stanąć Francuzi. Tak żydowski „Nasz Przegląd“ pisze:

Na froncie francuskim mnożą się oznaki spotęgowania akcji militarnej w związku z tak zwanemi incydentami w Zagłębiu Saary oraz w strefie nadreńskiej. Przemówienie premjera Daladier, wygłoszone w Orange obfitowało w dość przejrzyste aluzje pod adresem barbarzyńskiego sąsiada, który był o tyle nieprzezorny, że obraził się w sposób wysoce niedyplomatyczny. Gościnność okazana zbiegom żydowskim, przez rdzennie francuskie osobistości ze świata intelektualnego była najlepszą odpowiedzią na zakłamane „wyrzuty“ Wilhelmstrasse. Paryż dowiódł raz jeszcze, że jest stolicą cywilizowanej Europy. Nie wpadając w megalomanję możemy stwierdzić, że stosunek do antysemityzmu stał się obecnie probierzem istotnego postępu i kultury.

Jacy teraz ci Francuzi zrobili się sympatyczni. A przecież czasu wojny całe niemal wszechświatowe żydostwo sympatjami swemi było po stronie niemieckiej i następnie w czasie konferencji Wersalskiej czyniło wszystko, co mogło, by osłabić Francję i Polskę, a uchronić Niemców przed zasłużoną karą. Dziś żydzi najdotkliwiej, na własnej skórze odczuwają skutki swej polityki.

UWAGI

Trudno zrozumieć.

Jest rzeczą pożądaną, by urzędnicy państwowi odnosili się do społeczeństwa z największą uprzejmością i zachowali najlepsze formy towarzyskie w stosunku do klijenteli biur urzędowych. Nagół — trzeba przyznać z uznaniem — obywatele nie użalają się na urzędników, co świadczy dodatnio o polskiej kulturze biurowej.

Jednakże od czasu do czasu słyszy się o jakiemś szczególnem wystąpieniu funkcjonarjusza państwowego. Nagół nic szczególnego. Jakieś nieporozumienie przy okienku na poczcie, może chwilowe podenerwowanie urzędnika i t. p., ale to drobnostki, których nie brak gdzieindziej.

To też zdziwić musi fakt, jaki zaszedł w urzędzie starościńskim w Zawierciu, o czem opowiadają sobie ludziska tak głośno, że aż do nas doszła wielogębna fama o tym incydencie.

Oto w ub. miesiącu udała się do p. starosty Konopackiego wybrana przez zgromadzenie gminne delegacja z gminy Rokitno Szlacheckie, złożona z czterech obywateli miejscowych. Delegacja prosiła p. starostę o rozwiązanie obecnych władz gminnych i o rozpisanie nowych wyborów, co pozostaje w związku z fatalną gospodarką gminną.

I tu nastąpiło niemałe zdziwienie gdy p. starosta oświadczył, że zarządziłby nowe wybory, gdyby miał pewność, że zostaną wybrani ludzie z obozu sanacji. Konsternację natomiast wywołało dorywcze zarządzenie p. starosty, który jednemu z członków delegacji p. Bartoszowi kazał **natychmiast wyjść** (mówiąc prozaicznie: niejako wyrzucił go za drzwi), a to z tego powodu, że — jak oświadczył — **nie może patrzeć na niego**, gdyż ma się u niego odbyć zebranie Stronnictwa ludowego, o którem właśnie wpłynęło do starostwa zawiadomienie. Reszta niewyproszonych z biura delegatów nic nie załatwiła, jednego natomiast delegata, a mianowicie sanacyjnego filara w Łazach p. Chrząszcza zatrzymał p. starosta i z nim odbył konferencję — niewiadomo na jaki temat.

Tyle nam doniesiono z Zawiercia. Nie wiemy, czy p. starosta Konopacki był chwilowo czemś podenerwowany, czy cierpiał może jakąś niedyspozycję. Ostatecznie starosta jest człowiekiem.... **Ale w każdym razie starosta jako urzędnik państwowy ma obowiązek „patrzeć“ na wszystkich** i nie może dawać złego przykładu innym urzędnikom. Bo gdyby urzędnik mógł sobie wybierać obywateli, na których on może patrzeć, doszlibyśmy do absurdu.

My tu w pow. Będzińkim — trzeba to przyznać bezstronnie — nie możemy zrozumieć djalogu między p. starostą Konopackim a delegacją z Rokitna.

Nowe przepisy

O BIURACH PORAD PRAWNYCH.

W dniu 4 maja ogłoszona została ustawa o biurach pisania podań oraz o zakazie udzielnia przez te biura porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw. Ustawa powyższa wchodzi w życie z dniem 4 czerwca r.b. Ustawa postanawia, że biuro pisania podań do władz państwowych i samorządowych może być prowadzone tylko na podstawie zezwolenia właściwej władzy. Biura pisania podań dzielą się na biura pisania podań do władz administracyjnych oraz na biura pisania podań do władz administracyjnych i sądowych.

Zezwoleń na prowadzenie biur pisania podań do władz administracyjnych udziela starosta, a na prowadzenie biura podań do władz administracyjnych i sądowych — starosta za zgodą prezesa sądu okręgowego. Zezwolenia udziela się na przeciąg 3 lat. Zezwolenia na prowadzenie biura pisania podań może otrzymać osoba o obywatelstwie polskiem, korzystająca z pełni praw cywilnych i obywatelskich, niekarana sądownie zap rzestępstwa przeciw państwu, o odpowiednich kwalifikacjach moralnych i o przewidzianej przepisami znajomości języka polskiego.

Wzbronione jest właścicielowi biura działanie w zastępstwie klijentów i prowadzenie ich spraw w sądach i urzędach. Kary za naruszenie przepisów o sposobie prowadzenia biur oraz wynagrodzenia za ich czynności wynoszą w drodze administracyjnej — areszt do miesiąca i grzywnę do 1000 złotych. Za prowadzenie zawodowe biura pisania podań bez zezwolenia grozi kara aresztu od 3 do 6 miesięcy i grzywny do 10.000 złotych. Istniejące dotychczas biura pisania podań zaprzestaną swej działalności z dniem 1 stycznia 1934, jeśli nie uzyskają do tego czasu zezwolenia na dalsze prowadzenie biura.

Jak kupcy sosnowieccy

SPROWADZILI „WIELKOŚĆ“ POSELSKĄ DO WŁAŚCIWYCH ROZMIARÓW.

W ub. niedzielę w lokalu t. zw. „Kuźnicy“ w Sosnowcu, gdzie mieszczą się różnego rodzaju sanacyjne organizacje odbyło się walne zebranie Związku drobnych kupców chrześcjan w Sosnowcu. Zebraniu temu przewodniczył p. Mączka, a przybył na nie również poseł z BB. p. Mierzejewski, członek zarządu centrali Związku drobnego kupiectwa w Warszawie. Na zebranie przybyło sporo osób, przyczem kupcy spodziewali się usłyszeć czegoś ciekawego od p. posła na temat najbardziej ich obchodzący. **Spotkał ich jednak zawód.**

P. poseł na temat gospodarczy, dotyczący zawodu kupieckiego niewiele miał do powiedzenia, ale chętnie natomiast operował frazesami z dziedziny polityki, próbował mówić o Konstytucji itp. Zebrani zaprotestowali przeciwko temu, mówiąc, że nie po to przyszli, aby bawić się w politykę. Gdyby chcieli pójść na zebranie polityczne, to mieli lepszą okazję, w tym samym bowiem czasie odbywało się zebranie, na którem przemawiał poseł prof. Rybarski.

Takie stanowisko kupców **zdetonowało p. posła.** Nie tracąc jednak fantazji przeszedł na politykę... niemiecką. Ale gdy doszło do uchwalenia rezolucji na temat prześladowania Polaków w Niemczech, znowu doszło do nieporozumienia. Oto w rezolucji p. poseł mówił tylko o „obywatelach polskich w Niemczech“, a zebrani kupcy domagali się, aby w rezolucji wymienieni byli tylko **„obywatele polscy chrześcjanie“**. I pomimo tłomaczeń p. posła i namawiań zebrani **uchwalili wprowadzić wspomnianą poprawkę.** Czy p. poseł przedstawi taką rezolucję, gdzie należy — niewiadomo.

Wogóle p. poseł chciał sobie poczynać jak... „dyktator“. W wielu jego słowach brzmiała nuta pogróżki, groźby... rozwiązania Związku w Sosnowcu. Chciał udawać b. mądrego, ale to udawanie wypadło b. niezręcznie, śmiesznie. Przedstawiciele miejscowego kupiectwa, rzeczowo ujmując poszczególne kwestje, **co chwila zbijali go z pantałyku i sprowadzali do właściwych rozmiarów „wielkość p. posła“.**

Były już takie momenty, że skutkiem nietaktownego zachowania się prezydjum, na sali pozostałoby tylko prezydjum i p. poseł. Gdy zebrani poczęli opuszczać salę przy akompanjamencie okrzyków i gwizdów dopiero wówczas organizatorowie uderzyli w pokorę i poczęli prosić, aby zebrania nie rozbijać.

Należy przypuszczać, że nauczka, jaką dali niektórym panom z Warszawy przedstawiciele miejscowego drobnego kupiectwa chrześcjańskiego w las nie pójdzie i na przyszłość będą panowicie ci ostrożniejsi w stosunku do **zasłużonych kupców miejscowych, których próbowali lekceważyć.**

Przy sposobności nasuwa się druga uwaga. Związek drobnych kupców chrześcjan, jeżeli chce pracować w atmosferze spokojnej, to powinien szukać gościny nie w... „kuźnicach“ politycznych. Podobno poczynione już zostały starania o zdobycie własnego lokalu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

6 Sobota

Dziś Jana
Jutro Domiceli
Wschód słońca 4 m. 11.
Zachód „ 19 m. 10.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Biała odaliska.
PALACE: Noc poślubna we troje.
EDEN: Nocne sądy.

BĘDZIN
ŚWIATOWID: Sierżant X.
NOWOŚCI: Wiara, nadzieja i miłość.

DĄBROWA
WANDA: W cieniu krzyża.
SEZAM: Jego ekscelencja subjekt.
ARS: Pod Twoją Obronę.

× **WOBEC ZLIKWIDOWANIA SWYCH AGEND**, powiatowy Komitet kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska w Będzinie podaje do wiadomości bilans zamknięcia Komitetu na dzień 20 kwietnia rb., sprawdzony przez komisję rewizyjną w składzie pp. dyr. Rogójskiego, Nowary i insp. Kozłowskiego. Stan czynny: KKO. w Będzinie zł. 391,52, inwentarz zł. 621.15, subkomitet w Sosnowcu zł. 19.56; razem zł. 1.032.23. Stan bierny: majątek — zł. 1.082.23. Sprawozdanie: dochody: saldo na dzień 17 grudnia 1932 r. zł. 189.53, zbiórka an listy ofiar zł. 8.20, wpływ ze zbiórka na listy ofiar zł. 8.20, wpływ ze 600, różne wpływy zł. 314.97, razem zł. 1.151.96; wydatki: prowadzenie kolonji w roku 1932 zł. 732.69, wydatki ogólne (porto, stemple i inne) zł. 27.75, saldo przekazane do dyspozycji Z. O. K. Z. zł. 391.52. razem zł. 1.151.96.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę — po cenach popularnych od 50 gr. do 2.50 zł. „ON I JEGO SIOSTRA“, komedja muzyczna w 4 aktach. Pogodna, pełna humoru, zabawnych sytuacyj i melodyjnych piosenek komedja ta w wykonaniu naszego zespołu nabiera pierwszorzędnych walorów. Zaznaczyć należy, że „On i jego siostra“ posłużyli za temat do głośnego przed niedawnym czasem filmu. Początek o godz. 8.30 wiecz.

W niedzielę, 7 b.m. — dwa przedstawienie: popołudniu o godz. 4.15 i wieczorem o godz. 8.30 — „ON I JEGO SIOSTRA“, komedja muzyczna. Ceny miejsc popularne od 50 gr. do 2.50 zł.

W środę 10 b.m. — wystąpi ulubieniec publiczności WŁADYSŁAW WALTER, bezkonkurencyjny komik teatrów stołecznych. Oprócz Waltera wystąpią znakomici artyści teatru „Morskie Oko“: Jadwiga Bukojemska, B. Relska, K. Ostrowski (znakomity baletmistrz), J. Klimaszewski i W. Miszczak. Niezrównani artyści, przedstawiciele wesołej muzy i satyry wykonają arcywesoły i nader urozmaicony program, który perlić się będzie niefrasobliwym humorem, groteską, tańcem i dowcipem.

Teatr Polski w Katowicach

„FRAULEIN DOCTOR“.

Oto tytuł sensacyjnej sztuki w 8 obrazach Jerzego Tepy. Sztuka a raczej faktomontaż ten obiegł wszystkie większe sceny polskie, zdobywając wszędzie niepowszedni sukces. Wszystkie teatry polskie stoczały formalną walkę o zdobycie pierwszeństwa w wystawieniu tego dzieła, a nawet dwa teatry poznańskie, wytoczyły sobie proces karny o rozstrzygnięcie wyłącznego prawa wystawienia „Froulein Doctor“. W katowickim teatrze premjera tej głośnej obecnie sztuki odbędzie się w środę dnia 10 maja.

REPERTUAR.

Sobota 6 b.m. popol. „U mety“ dla szkól, wiecz. „Przekupka warszawska“.
Niedziela 7 b.m. popol „Golgota“; wiecz. „Izabella“ występ oper. warszawskiej.
Poniedziałek 8 b.m. — „Izabella“.
Wtorek 9 b.m. „Przekupka Warszawska“.

KOMUNIKATY

= **Z KOŁA INSTRUKTORÓW O. P. G.** Zarząd koła instruktorów O. P. G. w Dąbrowie, wzywa wszystkich instruktorów z terenu miasta do stawienia się w lokalu L. O. P. P. przy ulicy Siemkiewicza 11, dnia 8 b.m. o godz. 7 wiecz. w sprawach b. ważnych. Obecność wszystkich instruktorów jest konieczna.

= **POPULARNE POGADANKI HIGJENICZNE.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 odbędą się następujące pogadanki: Dnia 7 b.m. o godz. 11.30 dr. D. Mayer: „Choroby weneryczne“. — Odczyt dla mężczyzn. Dnia 14 b.m. o godz. 11.30 dr. M. Molicki: „O wodzie: rola wody w ustroju człowieka i w gospodarstwie domowem. Jakim warunkom winna odpowiadać woda do picia. Napoje chłodzące: lemonjady, wody gazowo-owocowe. Czego konsument winien wymagać od sprzedawców napoi chłodzących w interesie swego zdrowia“.

= **PODOFICEROWIE REZERWY KOŁO SOSNOWIEC.** Przypomina się członkom Koła, że dnia 7 b.m. o godz. 8 rano odbędą się na boisku P. W. i W. F. przy ul. Mireckiego ćwiczenia i strzelanie. Udział winni brać wszyscy podoficerowie. Dnia 8 b.m. o godz. 18 zbiórka wszystkich podoficerów w lokalu przy ul. Teatralnej 4. Podoficerowie winni przybyć obowiązkowo, a w szczególności w mundurach.

= **Z GARNIZONU STRAŻY POŻARNYCH M. SOSNOWCA.** Komenda garnizonu straży pożarnych m. Sosnowca, podaje do wiadomości, iż w dniu 7 maja b.r. w myśl uchwały Zarządu okręgowego zdnia 5 kwietnia b.r. obchodzić będzie uroczystość św. Florjana w Sosnowcu, z niżej wymienionym programem.

Godz. 9 min. 15 zbiórka wszystkich straży, należących do garnizonu w pełnym uzbrojeniu ze sztandarami i orkiestrami w komendzie garnizonu (Straż Zawodowa). O godz. 9 min. 30 odprawa naczelników. Ogodz. 10 raport przyjmuje od wicekomendanta garnizonu St. Iskry, komendant garnizonu E. Winter. Godz. 10 m. 10 wymarsz na nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Sosnowcu. Godz. 11 min. 15 przemarsz z kościoła do płyty „Nieznanego Żołnierza“, gdzie odbędzie się defilada. Defiladę przyjmie kom. garnizonu E. Winter w asyście wszystkich naczelników straży. Po defiladzie całość maszeruje na plac komendy garnizonu, gdzie kom. garnizonu E. Winter wygłosi okolicznościowe przemówienie na temat uroczystości św. Florjana. Po przemówieniu odbędzie się wspólna fotografja. Na tem cała uroczystość się kończy. Straże odmaszerują do swoich siedzib.

= **WYSTAWA OCHRONY PRZYRODY.** Dnia 3 b.m., jak już donosiliśmy, została otwarta w sali państw. seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu, Wawel 1 wystawa „Ochrony Przyrody“. Ze względu na jej duże wartości tak naukowe, jak i wychowawcze należy jej się od miejscowego społeczeństwa silne poparcie. Dla spopularyzowania idei ochrony przyrody w dniu 6 b.m. o godz. 5 popol. zostanie odegrana sztuczka, oraz wygłoszony referat z przezroczami.

= **ZEBRANIE PRACOWNIKÓW KASY CHORYCH.** Zarząd Związku pracowników kas chorych i instytucyj ubezpieczeń społecznych oddział w Sosnowcu zwołuje ogólne zebranie dla wszystkich pracowników Kasy Chorych w Sosnowcu na nadchodzącą niedzielę o godz. 10 rano w sali Domu ludowego przy ul. Jasnej nr. 26.

= **TOW. DOM LUDOWY W ZĄBKOWICACH** zawiadamia, że dnia 21 b.m. o godz. 9.30 w pierwszym terminie, o godz. 10 w II odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków. Prawo głosu będą mieli ci członkowie, którzy mają uregulowane składki członkowskie do 28.2 b.r.

= **2 PORANKI W KINIE „EDEN“.** Chcąc zadość uczynić życzeniu szerokich mas publiczności dyrekcja kina „Eden“ urządza w niedzielę 7 b.m. 2 poranki z przepięknego polskiego dźwiękowego filmu górskiego — „Biały Ślad“, który specjalnie dla młodzieży polecany jest przez wszystkie opieki szkolne. Początek pierwszego poranku o godz. 10.45, drugiego o godz. 12.30. Ceny miejsc od 25 gr. do 1 zł.

× **OSZUSTWO.** Mieszkaniec Sosnowca Karol Maziarski (Marjacka 4), przechodząc onegdaj ulicą 3 Maja został zaczepiony przez dwóch osobników, którzy zapytali go, gdzie mieści się lombard. Podczas rozmowy nieznajomi zaproponowali Maziarskiemu kupno pierścionka rzekomo złotego. Gdy M. nie chciał kupić pierścionka nieznajomi zaproponowali mu wzięcie go w zastaw za 30 zł., obiecując, że tego samego dnia jeszcze wykupią go od niego za 40 zł. P. Maziarski dał się wreszcie namówić i wręczył nieznajomym 30 zł., otrzymując wzamian pierścionek. Po załatwieniu tranzakcji nieznajomi poszli z M. na jedną z bocznych ulic, gdzie rzekomo mieli mieszkać. Po drodze obaj jednakże ulotnili się. Opuszczony przez nieznajomych M. zorjentował się dopiero wówczas, że kupiony pierścionek nie przedstawiał żadnej wartości. Zawiadomiona policja zajęła się odszukaniem oszustów.

Z pobytu w Sosnowcu
J. E. JKS. BISKUPA KUBINY.

Wczoraj J. E. ks. biskup Kubina, kończąc swą wizytację parafji sosnowieckiej, po odprawieniu mszy św. w kościółku kolejowym zwiedził szkołę gospodarstwa domowego, a o godz. 10 w asyście ks. dziekana szambelana Goli, ks. kanonika Jankowskiego i ks. proboszcza Pechego udał się do gimn. im. E. Plater, gdzie Dostojnego Gościa powitała p. dyr. Siwikowa. Następnie uczenice składały sprawozdania z działalności poszczególnych organizacyj szkolnych. Ponadto wygłoszono kilka deklamacyj i chór szkolny odśpiewał kantatę. J. E. ks. biskupowi wręczono kwiaty: od szkoły, od sodalisek i od rodziców, w których imieniu przemówiła p. Kraupowa.

Za powitanie J. E. ks. biskup podziękował w dłuższem przemówieniu i udzielił błogosławieństwa. Po uroczystości powitania J. E. był obecny na lekcji religji w klasie siódmej.

Z gimnazjum im. E. Plater J. E. ks. biskup udał się do Izby przemysłowo-handlowej, gdzie Dostojnego Gościa powitał w serdecznych słowach prezes Izby, szambelan papieski, inż. St. Gadomski w otoczeniu członków zarządu oraz biura Izby. W odpowiedzi ks. biskup, podkreślając wagę i znaczenie zagadnień gospodarczych w chwili bieżącej, wskazał na konieczność harmonijnego uwzględniania pierwiastka duchowego w pracach na polu gospodarczem i złożył Izbie oraz jej pracownikom swe arcypasterskie życzenia dodatnich wyników w ich pracach. Następnie Dostojny Pasterz zwiedził szczegółowo nowowybudowany gmach Izby, wyrażając się z wysokiem uznaniem o celowości rozkładu biur i walorach całej budowli.

Około godz. 1 odbyła się wizytacja szpitala Kasy chorych przy ul. 3 Maja, a w godzinach popołudniowych ks. biskup obecny był na zebraniu Stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, pod wieczór zaś na majowem nabożeństwie w serdecznych słowach pożegnał się z wiernymi parafji sosnowieckiej.

Obchód 3 Maja w Niwce.

W dniu 3 Maja, kiedy cała Polska jak długa i szeroka, obchodziła swe święto państwowe, również i w Niwce odbył się obchód dostosowany do ważności tej wiekopomnej uroczystości.

W przeddzień uroczystości o godzinie 8 wieczorem, odbył się okazały pochód z pochodniami, który wyruszył z kopca Kościuszki, przeszedł przez Niwkę do Modrzejowa, a okrążywszy rynek, powrócił do kopca, poczem pochód rozwiązano. Na czele pochodu postępowała orkiestra górnicza kopalni Jerzy, a za nią straż pożarna, Sokół, Strzelec, harcerze i Stowarzyszenie młodzieży polskiej.

W dniu 3 Maja zrana o godz. 6 trębacze odegrali pobudkę, a o godz. 7 odbył się bieg o nagrodę na dystansie 3000 mtr.

O godz. 9 rozpoczęła się zbiórka wszystkich organizacji istniejących na terenie Niwki, a więc przybywały kolejno: orkiestra górnicza, straż pożarna, Związek strzelecki, Związek podoficerów rezerwy, Tow. muzyczno - dramatyczne, chór kościelny, Stowarzyszenie kupców i rzemieślników, Związek „Praca Polska", robotnicy wydziału mechanicznego kopalni Jerzy, centralnych warsztatów mechanicznych, koło młodzieży polskiej z Niwki, koło młodzieży P. M. S. z Dańdówki, urzędnicy miejscowych zakładów it.d.

Po uszykowaniu pochodu przed kopcem, po odegraniu hejnału, podniesieniu flag na 2 masztach i daniu trzech strzałów petardowych, liczny i barwny pochód, poprzedzony dziećmi miejscowej szkoły powszechnej, orkiestrą, członkami komitetu urządzającego, policją i urzędem gminnym — wyruszył do miejscowego kościoła parafjalnego, gdzie dziekan ks. szambelan F. Gola odprawił uroczyste nabożeństwo, zakończone odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie cały pochód powrócił na kopiec Kościuszki, gdzie po odegraniu przez orkiestrę hymnu państwowego p. W. Stratilato przemówił do tłumnie zebranej publiczności na temat konstytucji 3 Maja, poczem połączone chóry Tow. muz. - dram. i chór kościelny przy towarzyszeniu orkiestry odśpiewały Rotę Konopnickiej.

Następnie przed kopcem odbyła się defilada organizacyj prowadzących przysposobienie wojskowe. Dziarsko i sprawnie defilowały liczne organizacje w pełnym składzie, pomiędzy niemi straż pożarna w maskach gazowych.

Popołudniu od godz. 3 rozpoczęły się zawody, mianowicie: wyścig kolarski od Niwki do Zagórza i z powrotem, strzelanie do celu i trójbój lekkoatletyczny, a o godz. 4 przejechało przez Niwkę, Modrzejów, Mysłowice i z powrotem krakowskie wesele na wielkim wozie drabiniastym, złożone z członków Tow. muz. - dram. z orkiestrą chłopską.

Od godz. 3 do 7 na kopcu koncertowała orkiestra górnicza, zaś o godzinie 8 odbył się wyjazd alarmowy całego taboru straży pożarnej z pochodniami przez Niwkę, Modrzejów i Mysłowice, z transparentem o napisie: „Precz z łapą od granic Polski!" i na tem zakończył się program uroczystości trzeciomajowej w Niwce. R.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pan J. T.: Wiersz pt. „Pieśń Majowa" nie nadaje się do druku. Forma bardzo słabiutka.

SPRAWA LOKALU
dla gimnazjum męskiego w Dąbrowie.

W swoim czasie gimnazjum męskie w Dąbrowie zostało upaństwowione pod warunkiem, iż miasto wybuduje dla gimnazjum budynek, odpowiadający nowoczesnym wymaganiom.

Skutkiem ciężkiej sytuacji finansowej miasto nie mogło wykonać zobowiązania, a ponieważ na terenie szkoły górniczo-hutniczej istnieje budynek, posiadający dwa wolne skrzydła, Magistrat wszczął starania o oddanie jednego skrzydła na pomieszczenie gimnazjum. Władze centralne odniosły się przychylnie do starań, zażądały jednak, aby skrzydło, którego budowę w swoim czasie przerwano, miasto wykończyło i urządziło stosownie do potrzeb szkoły. Wymagało to nakładu ponad 300 tysięcy zł., których miasto nie posiada, to też cała sprawa się przeciągała, gdyż Magistrat szukał możliwej drogi wyjścia z trudnej sytuacji.

Obecnie podobno sprawa jest na dobrej drodze i istnieje nadzieja otrzymania na ten cel pewnej pożyczki, dzięki czemu możnaby budynek wykończyć i w tym roku jeszcze gimnazjum przenieść do nowej siedziby.

W związku z reformą szkolnictwa nasuwa się pytanie, czy nie możnaby sprawy lokalu dla gimnazjum załatwić w inny, mniej dla miasta uciążliwy sposób. Otóż istniejące w Dąbrowie seminarjum nauczycielskie będzie zlikwidowane. Możeby przeto władze zgodziły się na pozostawienie gimnazjum do czasu zlikwidowania seminarjum w dotychczasowym, zresztą zupełnie jeszcze dobrym budynku, a po zwinięciu seminarjum budynek ten zajęło gimnazjum. Taka koncepcja nie wymagałaby dużego nakładu i budynek seminarjum zupełnie jest odpowiedni dla gimnazjum, to też wartoby się nad sprawą tą zastanowić, gdyż dla miasta, którego przeszło 30% budżetu idzie na spłatę długów, każde nowe obciążenie jest dotkliwym ciężarem i odbija się ujemnie na całokształcie gospodarki miejskiej.

Zdaje się, iż Magistrat Dąbrowy mógłby sprawę tę przeprowadzić, a nie ulega wątpliwości, iż budynek seminarjum byłby daleko odpowiedniejszy dla gimnazjum, niż w gmachu szkoły górniczo-hutniczej, to też jeżeli niema jeszcze konkretnych decyzyj w sprawie przeznaczenia budynku seminarjum, należałoby podjąć odpowiednie w tym kierunku zabiegi, gdyż taka koncepcja byłaby pod każdym względem zarówno dla miasta, jak i dla uczelni korzystna.

Trzy nieszczęśliwe wypadki
Smierć w nielegalnym szybie.

Pomimo zakazu wydobywania węgla z nielegalnych szybików, znajduje się jeszcze sporo osób, które nie zważając na grożące im niebezpieczeństwo, kopią węgiel nadal. Proceder ten uprawiany jest najczęściej nocą.

Wczoraj około godz. 5 rano podczas wydobywania węgla z jednego z takich szybików, znajdującego się na terenach Sosnowieckiego Towarzystwa między kolonją Józefów a Dąbrową miał miejsce śmiertelny wypadek. Mianowicie został przysypany ziemią 40-letni **Józef Krawczyk,** zamieszkały na kolonji Józefów. Po zorganizowaniu akcji ratunkowej wydobyto już tylko zwłoki nieszczęśliwego, który poniósł śmierć wskutek uduszenia.

Drugi nieszczęśliwy wypadek miał miejsce na kopalni Paryż w Dąbrowie. Mianowicie podczas przygotowywania naboju amonitowego przez górnika 46-letniego **Jana Kaczmarczyka** z Będzina (Ksawerowska 36) eksplodował mu w ręce kapiszon. Skutkiem eksplozji Kaczmarczyk postradał dłoń lewej ręki. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Trzeci nieszczęśliwy wypadek miał miejsce w Sosnowcu. Oto 14-letnia **Władysława Mazurek** (Koźla 5), uczenica państwowej zawodowej szkoły żeńskiej przechodząc szosą zagórską dostała się pod przejeżdżający samochód ciężarowy, doznając ogólnych obrażeń, oraz zmiażdżenia górnej i dolnej szczęki.

Nieszczęśliwą uczenicę przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

Komuniści z Zagłębia Dąbr.
skazani przez sąd katowicki.

19 czerwca ub. r. w Murckach odbył się zlot młodzieży komunistycznej z Zagłębia Dąbrowskiego. Różne Abrahamki, Saule, Judki wraz z Rachelami Ryfkami i Rebekami — rozneglirzowali się w lasach pod Murckami, i śpiewali tak prowokacyjne piosenki, że ludność Murcek zgorszona ich cynicznie bezwstydnem zachowaniem się, kijami przepędziła całe towarzystwo. Powstała awantura, w którą wdać się musiała policja, by zajście zlikwidować. Okazało się, iż wszyscy członkowie wycieczki byli członkami Związku młodzieży komunistycznej.

Echa tego zjazdu komunistycznego odbiły się w Sądzie okręgowym w Katowicach. Na ławie oskarżonych, jako podejrzani o należenie do komunistycznych organizacyj i działalności na szkodę Państwa zasiedli: **Saul Frenk, Jakób Taubermann, Abram Cukiermann,** wszyscy z Będzina, **Antoni Stolarski, Judka Birencwajg, Marjan i Eugenjusz bracia Urgaczowie z Sosnowca,** Lech Antoni z Katowic oraz Marja Zielonkowa z Świętochłowic, przyczem ta ostatnia oskarżona była o bluźnierstwo przeciwko Matce Boskiej.

Lewek Weintraub z Sosnowca na rozprawę nie przybył, bowiem został zaaresztowany w Sosnowcu. Oskarżonej bronił m. in. i adwokat Pawełek.

Świadkowie stwierdzili w zupełności winę oskarżonych, jak również bluźniercze zachowanie się Zielonkowej.

Sąd skazał: Frenka na 2 lata więzienia, Taubermanna i Cukiermanna po roku więzienia, a Marję Zielonkową, za bluźnierstwo przeciwko Matce Boskiej, na 1 rok więzienia. Ponadto wszyscy zasądzeni skazani zostali na pozbawienie praw obywatelskich przez 5 lat.

Uroczystość rolników
PRZEDMIEŚCIA „POGOŃ".

W Sosnowcu mieszka sporo rolników, z których niejeden uprawia pole niemal w... śródmieściu. Najwięcej jednak mieszka rolników na przedmieściu „Pogoń" i tam najwięcej znajduje się uprawnych gruntów, stopniowo zabudowywanych.

Rolnicy ci postanowili zorganizować się, a widomym znakiem tej ich organizacji będzie sztandar, który sobie ufundowali. W niedzielę 14 bm. odbędzie się sympatyczna uroczystość poświęcenia tego sztandaru w kościele parafjalnym św. Tomasza w Pogoni. Program tej uroczystości będzie następujący: o godz. 8.30 rano zbiórka w sali Polskich Związków ul. Marjacka 1; o godz. 9.15 — wymarsz ze sztandarem do kościoła; godz. 9.30 — uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru; godz. 10.30 — przemarsz z kościoła do Związku, przemówienia i wbijanie gwoździ pamiątkowych; godz. 11 — fotografja i skromne przyjęcie gości.

W tumanach pyłu
JAK W MGLE LONDYŃSKIEJ.

Kto miał nieszczęście przechodzić ul. Mościckiego w Sosnowcu, gdy wiatr silniej dmuchnie lub przejeżdża auto, ten zazna widoku, przypominającego ulice Londynu w czasie mgły. Z ulicy, pokrytej w roku ubiegłym warstwą najpodlejszego gatunku wapienia, który rozpada się z przeraźliwą szybkością w miałki i sypki proszek, unoszą się olbrzymie chmury tego pyłu, tak gęste, że **na pięć kroków trudno zobaczyć przechodnia.** Właściciele niektórych domów polewają potrosze ulicę, ale to wszystko mało. Gdyby przynajmniej Magistrat wysłał tam raz dziennie swą polewaczkę, ale o tem nikt nie pamięta.

Od pyłu unoszącego się nad ul. Mościckiego, cierpią nietylko mieszkańcy tej ulicy. Pył ten bowiem za powiewem wiatru płynie niby **smok z pyłu uformowany** na całe miasto i **zasypuje je regularnie,** by ludziom obrzydzić do reszty oddychanie sosnowieckiem powietrzem.

Przyszła „autostrada" sosnowiecka powinna stanowczo zwrócić na siebie więcej uwagi magistrackiej. Narazie trzebaby ją przynajmniej raz dziennie zmyć polewaczką magistracką, a już dziś należałoby pomyśleć o trwałem unieruchomieniu pyłu ulicznego jakąś pyłochłonną cieczą. Bo jak nadejdą letnie upały, mieszkańcy tej ulicy wyduszą się, a wraz z nimi dziatwa mieszczącej się przy tej ulicy szkoły powszechnej, a ludność przyległych dzielnic będzie musiała zastosować jakieś maski antypyłne.

× **ZWŁOKI NOWORODKA.** Onegdaj na cmentarzu w Zagórzu znaleziono porzucone zwłoki noworodka płci męskiej. Zwłoki umieszczono w kostnicy. Policja prowadzi dochodzenie.

× **KRADZIEŻE.** Ze składu drzewa Dawida Feldbauma w Sosnowcu (Wspólna 3) skradziono 8 paczek fornieru, wartości 500 zł.

Franciszkowi Pensonce skradziono z nowobudującego się domu w Modrzejowie zamki i okucia, wartości 120 zł.

Józefowi Barańskiemu z Będzina (Rzeczna 17) skradziono pozostawiony chwilowo przed jedną z restauracyj rower, wartości 80 zł.

PROGRAM RADJOWY
SOBOTA 6 MAJA 1933 R.

11.50 — Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.05 — Komunikat gospodarczy. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 13.15 — Poranek szkolny ze Lwowa. 15.10 — Komunikat eksportowy. 15.15 — Komunikat gospodarczy. 15.25 — Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.35 — Słuchowisko dla dzieci pt.: „Podwórzaki" — Z. Bohdańskiej. 16.00 — Hejnał i pieśni majowe. 16.20 — Intermezzo muzyczne. 16.40 — „Bronisław Piłsudski na Sachalinie i w Japonji" — wygł. p. Władysław Malinowski. 17.00 — Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17.40 — Odczyt. 18.00 — Transmisja nabożeństwa majowego z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze. 19.00 — Rozmaitości. 19.10 — Prof. dr. Witold Wilkosz: „Co to jest geometrja nieeuklidesowa?" 19.30 — „Na widnokręgu". 20.00 Muzyka lekka. W przerwie wiadomości sportowe. 22.05 — Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego. 22.40 — Feljeton. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Muzyka taneczna. 23.30 — Wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na „Wyspie Niedźwiedziej". 23.35 — Muzyka taneczna.

KRONIKA OLKUSZA

Śmiertelny wypadek
ST. POCZTYLJONA W OLKUSZU.

Wczoraj nad ranem w chwili, gdy st. pocztyljon Franciszek Osuch z urzędu pocztowego w Olkuszu, będąc na stacji, oczekiwał na pociąg pocztowy w kierunku Krakowa, aby oddać pocztę do wagonu pocztowego, został silnie uderzony w głowę tłokiem czy też stopniami parowozu. Nieprzytomnego Osucha z roztrzaskaną głową odwieziono natychmiast do szpitala olkuskiego, gdzie w kilka godzin zmarł.

Jak opowiada naoczny świadek wypadku, śp. Osuchowi wypadł z ręki wykaz korespondencji tuż obok toru i w chwili, gdy się po niego schylił, został uderzony nadjeżdżającym parowozem.

KINOTEATRY W OLKUSZU

wyświetlają dzisiaj:
Dom robotniczy: „OGNISKO“.
Orzeł: „SERCA BIJĄ W WALCA TAKT“. (Dźwiękowiec polski).

× **SOSNOWIECKIE T-WO BEZROBOTNYM.** Zarząd Sosnowieckiego Towarzystwa zawiadomił powiatowy komitet pomocy bezrobotnym w Olkuszu, że chcąc przyjść z pomocą bezrobotnym b. robotnikom kopalń w Bolesławiu, zgadza się na oddanie im gruntu na bezpłatne użytkowanie, o ile podpiszą umowę, zgodną z normami, jakie obowiązują w tem Towarzystwie i na termin jedynie jednoroczny.

× **ZAWIESZENIE POMOCNIKA SEKRETARZA GMINY.** W związku z ujawnieniem nadużyć w urzędzie gminy Kroczyce został zawieszony w urzędowaniu pomocnik sekretarza tej gminy Stanisław Kukulski, przeciwko któremu toczy się dochodzenie.

× **UMORZENIE DOCHODZENIA PRZECIWKO WÓJTOWI GM. CIANOWICE.** W swoim czasie głośnem echem w pow. Olkuskim odbiła się sprawa aresztowania wójta gminy Cianowice i członka wydziału Sejmiku olkuskiego p. Jana Gajkowskiego. Aresztowanie to nastąpiło w okresie ponownych dochodzeń i aresztowania jeszcze innych osób w związku z morderstwem administratora majątku Minoga, w gminie cianowickiej, śp. Stecieckiego, sprawców której to zbrodni, jak wiadomo, nie wykryto. P. Gajkowski po pewnym czasie był zwolniony z więzienia, a obecnie dochodzenie przeciwko niemu zostało całkowicie umorzone. Należy się spodziewać, że p. G. zostanie wprowadzony ponownie w urzędowanie wójta, jak również obejmie mandat członka wydziału powiatowego.

× **DELEGACI DO PRZEKAZANIA LASÓW SŁAWKOWSKICH.** Wydział powiatowy na ostatniem posiedzeniu dokonał wyboru dwóch delegatów do kompletnego przekazania zarządu komunalnych lasów sławkowskich — gminie Sławków w osobach członków wydziału pp. Jana Gajkowskiego i Zuba.

× **NOWI CZŁONKOWIE SEJMIKU.** Rada gminna w Kroczycach na ostatniem posiedzeniu wybrała dwóch delegatów do Sejmiku olkuskiego, mianowicie radnych: Merdę i Okularczyka, na miejsce radnych: ks. Szymkiewicza i Grabowskiego, którzy mandatów tych się zrzekli.

× **DŹWIĘKOWIEC W OLKUSZU.** Ogólnie znany w Olkuszu z ruchliwości, uprzejmości i pracy społecznej p. St. Bobrzecki uruchomił w swojem kinie „Orzeł“ (dzierżawionem od Tow. Sokół) film dźwiękowy. Najnowsza aparatura daje rękojmię, że dźwiękowiec stanie na wysokości swego zadania. P. Bobrzecki zapewnia, że będzie dawał tylko polskie obrazy.

× **WALNE ZEBRANIE.** Jutro o godz. 3 popoł. we własnym lokalu odbędzie się walne zebranie Spółdzielczego Banku kredytowego w Olkuszu.

× **HANDEL ŻMIJAMI.** Na wczorajszym targu w Olkuszu można było kupić żywe żmije, które w ilości kilku sztuk przynieśli na sprzedaż chłopcy z okolicznych wiosek.

× **3 MAJ W CEMENTOWNI KLUCZE.** Urządzony na terenie cementowni Klucze obchód święta 3 Maja wypadł bardzo okazale i odbył się podniosłym nastroju. Wszystkie budynki fabryczne, prywatne i kolejowe udekorowano zielenią i flagami. Na placu Wolności zgromadziły się różne organizacje miejscowe i okoliczne, w liczbie około 800 osób, oraz ponad 500 osób ludności. W licznym pochodzie prócz młodzieży szkolnej i ludności wsi Klucze, Bogucina, Kwaśniowa, cementowni Klucze, harcerzy, uczestniczyli członkowie kółek kulturalno-oświatowych, straże pożarne i orkiestra papierni Klucze. Po nabożeństwie w kościele, pochód wrócił na plac Wolności, gdzie po przemówieniach nastąpiły popisy dziatwy szkolnej, a następnie odbyła się defilada. Wieczorem w sali fabrycznej urządzono akademję, której program wypełniło przemówienie o Konstytucji 3 Maja, oraz odegranie sztuczki.

ŻYCIE GOSPODARCZE

ULGOWE PASZPORTY ZAGRANICZNE.

Ministerstwo spraw wewn. — jak donosiliśmy — wydało zarządzenie, znacznie ograniczające udzielanie zagranicznych paszportów ulgowych, względnie bezpłatnych, przyczem kierownicy tych urzędów mają być osobiście odpowiedzialni za wydawanie paszportów ulgowych bez zasadniczej podstawy.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę, że t.zw. turystyka w naszym bilansie płatniczym stanowi bardzo poważną rubrykę, przyczem saldo jej od szeregu lat jest stale ujemne. W r. 1930 wynosiło ono 87 milj. zł. na naszą niekorzyść. Długi czas saldo ujemne turystyki równoważone było przez saldo dodanie naszej emigracji. Wobec tego wszakże, że ruch wychodźcy w latach ostatnich ustał zupełnie, luki powstałej niema czem zapełnić. Ze stanowiska zatem naszego bilansu płatniczego zarządzenie Ministerstwa jest całkiem zrozumiałe.

Nadmienić przytem należy, że skutkiem przesilenia gospodarczego ilość paszportów wogóle, a ulgowych w szczególności uległa w liczbach bezwzględnych znacznej redukcji. Ilość paszportów zagranicznych maleje: w r. 1930 wydano ich ogółem 114.246, a w r. 1931 już tylko 86.344, t.j. o 24.4% mniej. W celach niezarobkowych wydano odpowiednio 100.059 i 74.993 paszportów, a więc o 25.1% mniej, a paszportów ulgowych względnie bezpłatnych — odpowiednio 31.288 i 27.717, t.j. o 12.9% mniej. Spadek zatem ilości paszportów ulgowych jest prawie dwa razy mniejszy, aniżeli paszportów zagranicznych wogóle, t.j. sądzić należy, że paszporty ulgowe stosunkowo wydawano ostatnio częściej, aniżeli przedtem, i ta prawdopodobnie okoliczność wywołała wyżej wspomniane zarządzenie ministerstwa. Wynika to i z tego, że paszporty ulgowe stanowiły w r. 1930 około 42% ogólnej ilości paszportów, wydanych w celach niezarobkowych, a w r. 1931 blisko 56%.

Paszporty udzielane osobom, udającym się zagranicę na studja i na kurację stanowią ogromną większość (27.717 paszportów na 41.667).

Tej rubryce warto poświęcić chwilę uwagi ze względu na istniejące w tej mierze mylne sądy i opinję. Panuje np. całkiem mylne przeświadczenie, że większość paszportów ulgowych jest wydawana naszej młodzieży, która musi się udawać na studja zagranicę wobec braku miejsca w naszych wyższych uczelniach. Tymczasem około 60% paszportów ulgowych przypada na wyjazdy kuracyjne, a tylko około 40% — na studja.

Jak wskazuje statystyka, z ogólnej ilości 27.717 paszportów ulgowych na studja i kuracyjne, na woj. centralne przypada 37.7% (na samą Warszawę 19.6%), na wschodnie 6.4%, na zachodnie 16.2% i na południowe 39.8%. Najwyższa zatem liczba wyjazdów przypada właściwie na woj. południowe, które są przez przyrodę obdarzone w mnóstwo pierwszorzędnych miejsc kuracyjnych. Nie jest że to naprawdę dziwne?

Z ogólnej ilości przeszło 10 tys. paszportów na studja na woj. centralne przypada 41.5%, na wschodnie 12.4%, na zachodnie 11.0% i na południowe — 35.1%. Brak wprawdzie ścisłych danych, aby sądzić o tem, jaka to mianowicie młodzież udaje się zagranicę w poszukiwaniu wiedzy. Z przytoczonych wyżej cyfr, oraz biorąc pod uwagę rozmieszczenie ludności w naszem państwie według narodowości, przypuszczaćby należało, że jest to młodzież przeważnie z mniejszości narodowych.

Polskie samoloty zamiast niemieckich Junkersów.

Dzień 1 b.m. był historyczną datą w polskiej komunikacji lotniczej. Tego dnia mianowicie rozpoczęły kursować na polskich linjach lotniczych samoloty P.W.S. 20, konstrukcji polskiej, wykonane całkowicie z materjałów krajowych i zaopatrzone w silniki, wykonane w kraju.

Aparaty P.W.S. 20, zbudowane w Podlaskiej wytwórni samolotów, wprowadzone zostały na linje komunikacyjne po odbyciu szeregu lotów próbnych, które wykazały ich wielkie zalety. Samoloty te zastąpią używane dotychczas, obok Fokkerów, aparaty Junkersa. P.W.S. 20 są to aparaty mieszczące 4 pasażerów, pilota, oraz mechanika. Zaopatrzone są w silnik o mocy 220 KM, wykonany w Polskich Zakładach Skody na Okęciu. Silnik ten, słabszy od silników Junkersów (285 — 330 KM), przy zmniejszonem zużyciu materjałów pędnych pozwala rozwijać większą szybkość. Z chwilą wprowadzenia na linje aparatów P.W.S. 20 ustanie zakup w Niemczech części do samolotów i silników Junkersa.

Należy zaznaczyć, że kursujące na polskich linjach Fokkery wykonane zostały również w kraju, na podstawie licencji.

Kronika gospodarcza.

POLSKIE LINJE LOTNICZE „LOT“ wydały starannie opracowany przewodnik lotniczy, zawierający wyczerpujące informacje o komunikacji lotniczej, oraz szereg ciekawych fotografij. Przewodnik wydany został w językach polskim i francuskim. Treść obejmuje rozkłady lotów, informacje dotyczące sprzedaży biletów, przesyłek i t. d., taryfy osobowe, bagażowe i towarowe, przepisy o przewozie pasażerów, ogólne informacje o komunikacji powietrznej, o poczcie lotniczej, o przewozie towarów, ciekawe dane ogólne o komunikacji lotniczej w Polsce, zestawienia działalności P.L.L. „Lot“ w latach 1929—1932 i t. d. Przewodnik urozmaicają piękne zdjęcia miast, przez które biegną szlaki lotnicze. Jako całość przewodnik ten jest ciekawym almanachem polskiego lotnictwa komunikacyjnego.

GIEŁDA WARSZAWSKA
Dnia 5 maja.

Dewizy: Holandja 358.70—358.50. Londyn 29.80—29.78. Nowy Jork 7.43—7.42. Paryż 35.11. Praga 26.54. Szwajcarja 172.37. Włochy 46.40.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, słabsza dla dewizy na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.40—7.39. Rubel złoty 4.97½. W obrotach prywatnych rubel srebrny 1.45, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.65. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 210.50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 204.00. Funt szterlingów (bankoty) w obrotach prywatnych 29.50.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.00—37.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 50.50—51.00—49.58 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 100.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.00—47.25—47.50; 5 proc. konwersyjna 43.00—43.25; 6 proc. poż. dolarowa 50.50—51.25—50.25 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 101.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 37.00—36.75.

Akcje: Bank Polski 73.00.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **NOWE CENY WYROBÓW MIĘSNYCH.** Od dnia 2 maja obowiązują następujące ceny za wyroby mięsne: słonina świeża — zł. 2.10, sadło niesolone — 2.30, szmalec topiony czysto wieprzowy — 2.58, szynka — 4.40, zylc — 4.40, polędwica wędzona — 4.40, boczek surowy wędzony — 2.42, boczek gotowany wędzony — 2.58, rolada — 2.98, serdelki — 2.86, rozmaitości — 3.74, parówki — 3.08, nogi — 6.50, mortadela siekana — 2.98, salceson włoski — 2.20, kiszka pasztetowa — 2.20, kiełbasa krakowska — 2.54, kiełbasa zwyczajna — 2.08, kiełbasa serdelowa — 2.08, kiełbasa krajana sucha — 4.40, schab — 1.76, kiszka (kasza tatarczana) — 0.70, kiszka (kasza jęczmienna) — 0.40, kiszka wątrobiana — 1.32, wieprzowina z bitem — 1.42, kadryl — 1.32 i kości — 0.22.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Onegdaj usiłowała otruć się Sabina Pośpiech, zamieszkała w Zawierciu przy ul. Blanowskiej 10. Przyczyną zamachu samobójczego nieporozumienie małżeńskie.

× **ZWŁOKI NOWORODKA.** Na łąkach obok wsi Masłońskie Piecę znaleziono zwłoki kilkumiesięcznego niemowlęcia płci męskiej, znajdujące się już w rozkładzie. Policja zajęła się odszukaniem wyrodnej matki.

× **WALNE ZEBRANIE STOW. KUPCÓW POLSKICH,** oddziału w Zawierciu odbędzie się dnia 14 bm. w sali Domu ludowego T. A. Z.

× **„DOM REZERWISTY“.** W ub. środę odbyła się w Zawierciu uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę „Domu rezerwisty“, który będzie własnością Związku rezerwistów, a nie Związku podoficerów rez., jak mylnie wydrukowano. W uroczystości brał udział prezes zarządu głównego prof. Bujwid.

× **ŚWIĘTO PATRONA STRAŻY OGNIOWYCH.** Dnia 7 bm. t.j. jutro odbędzie się obchód święta patrona straży pożarnych św. Florjana, połączony z otwarciem świetlicy, poświęceniem wspinalni i autorekwizytu miejskiej ochotniczej straży pożarnej w Zawierciu. Program uroczystości przedstawia się następująco: godz. 9.30 zbiórka straży przy remizie M. O. S. P., ul. Leśna, 9.45 — raport, 9.50 — wymarsz do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, 11 — wymarsz z kościoła do remizy, 11.15 — defilada straży przy remizie, 11.30 — otwarcie świetlicy, poświęcenie wspinalni i autorekwizytu, 12 — przyrzeczenie oddziału, 12.10 — ćwiczenia, 12.30 — zakończenie uroczystości i odmarsz drużyn strażackich do swych siedzib.

SPORT.

WYNIKI ZAWODÓW SPORTOWYCH KOMISJI W.F. i P.W. W DĄBROWIE.

Jak nadmienialiśmy, w związku z uroczystością obchodu święta narodowego 3 Maja urządzono zawody sportowe na stadjonie, z których podajemy wyniki: Panowie: w pięcioboju zespołowem pierwsze miejsce (nagroda przechodnia) zajął zespół gimnazjum państw. męskie, II miejsce zespół szkoły górniczej. W biegu rozstawnym 4 x 1000 I miejsce gimn. męskie — czas 49,1.5. II szkoła górnicza 51,1. Bieg 3000 m. I m. Porada Edward — szkoła górnicza, czas 10.11.8, II m. Kurzeja Henryk — szkoła górnicza 10.31,8, III m. Chałupczak T. S. „Dąbrowa“ 10.34. W skoku wdal I m. Grajdek „Sokół“ 6.05, II m. — M. Suwała 5.48. W skoku o tyczce I m. Grajdek „Sokół“ 2.70 m., II m. Pająk — szkoła górnicza 2.60 m. Rzut dyskiem I m. — A. Kaczmarek — gimn. męskie 31 m., II m. Wywioł — gimn. męskie 29,91., III m. — Juszczyk — szkoła górnicza 29.40.

Panie: bieg 400 m. I m. Grudzińska Zofja Koło wychow. przy szkole nr. 7 1.22,8, II m. Trzcionkówna Aleksandra T. S. „Dąbrowa“ 1.30. Bieg 60 m. I m. Grudzińska Zofja 9.4-5, II m. Skowronówna „Sokół“ 10 s. Rzut piłką palantówką I m. Szostakówna Janina Koło b. wychowanek przy szkole nr. 7 59 m., II m. M. Pajkiertówna 54,10 m. Skok w zwyż I m. M. Pajkertówna 1.30, II m. Madejówna 1.15 m.

W zawodach w koszykówkę I m. zajął zespół gimnazjum męskiego, II m. T. S. „Dąbrowa“.

Zgłoszonych było 102 zawodników. Startowało 78 osób, we wszystkich konkurencjach sportowych, a w pokazach gimnast. „Sokoła“ brało udział zespół około 40 osób. Kierownikiem zawodów był p. L. Stankiewicz. Powyżej podajemy tylko wyniki i nazwiska nagrodzonych. Rozdanie nagród odbędzie się w sali Rady miejskiej we wtorek dnia 9 b.m. o godz. 7 wiecz., na które winni przybyć wszyscy zawodniczki i zawodnicy biorący udział w zawodach.

SZTAFETA MOTOCYKLOWA DO WARSZAWY NA ZAMEK.

Klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu i w roku bieżącym wysyła tradycyjną sztafetę do Warszawy na Zamek z adresem hołdowniczym dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Obecnie jest to już siódma sztafeta podążająca z Sosnowca, w skład której wejdą wiceprezes E. Faust i członek zarządu K.M.Z.D. p. F. Bem. Wyjazd sztafety nastąpi dziś o godzinie 1.30 z placu przed dworcem kolejowym w Sosnowcu. Zarząd K.M.Z.D. wzywa członków klubu do licznego stawienia się celem pożegnania sztafety.

W niedzielę o godzinie 6 rano nastąpi wyjazd na wycieczkę motocyklową do Jastrzębia - Zdroju, o czem zawiadamia się amatorów turystyki motocyklowej. Zbiórka jak zwykle na placu przed dworcem kolejowym.

WARTA (Zawiercie) — TURYŚCI (Częstochowa) 3:1 (1:0).

Zawierciańska Warta pokonała w środę Turystów z Częstochowy w stosunku 3:1. Zawody o mistrzostwo kl. A. podokręgu Częstochowskiego. Sędzia p. Wilczyński dobry.

ZAGŁĘBIE — ZAGŁĘBIANKA“.

Dzisiaj na stadjonie miejskim w Dąbrowie odbędzie się towarzyski mecz piłkarski między powyższymi klubami. Obie drużyny wystąpią w odnowionych składach. Początek zawodów o godz. 4.30 popoł.

Z CAŁEJ POLSKI

PROCES RUSZCZEWSKIEGO ZNÓW ODROCZONY.

Wyznaczony na czwartek dalszy ciąg procesu inż. Ruszczewskiego po przerwie, zajętej przez prace rzeczoznawców, nie doszedł do skutku, wskutek niestawienia się b. ministra Miedzińskiego, który nadesłał z Moskwy telegram z zawiadomieniem, że będzie z powrotem w Warszawie 6 maja. Wobec tego sąd odroczył posiedzenie do soboty, zwłaszcza, że i biegli zażądali dodatkowych terminów dla ekspertyzy. Obrońcy Ruszczewskiego widząc, że rozprawa skazana jest na przerwanie, wystąpili z sensacyjnym wnioskiem odroczenia rozprawy na nieokreślony termin, twierdząc, że rozprawa widocznie nie dojrzała jeszcze do osądzenia, skoro tyle razy ją się przerywa.

STRASZNA KATASTROFA LOTNICZA.

We czwartek 4 b.m. o godz. 12 w południe w odległości około 200 kroków od majątku Smardzew, gm. Radzanów, pow. Radomskim uległ strasznej katastrofie samolot wojskowy dwupłatowiec, należący do 1 p. lotn. w Warszawie. Por. Stan. Małczyk i pilot - szer. Feliks Żbikowski ponieśli śmierć na miejscu. Przyczyną katastrofy był defekt w sterach. Na miejsce wypadku zjechało kilka samolotów z 1 p. lotn. oraz jeden samolot z 2 p. lotn. z Krakowa. Katastrofa wywołała wstrząsające wrażenie wśród okolicznej ludności, która tłumnie pośpiesza na miejsce tragicznego wypadku.

SKREŚLENIE 1200 AKADEMIKÓW - ŻYDÓW.

Czwartkowa prasa żydowska donosi, że w Warszawie skreślono 1200 akademików żydowskich, zapisanych na wyższe uczelnie, z powodu niezapłacenia czesnego. Większość skreślonych studentów rekrutuje się z prowincji. Przed niedawnym czasem akademicy żydzi zwrócili się do gminy żydowskiej z prośbą o pomoc finansową na zapłacenie czesnego. Pomoc gminy wystarczyła tylko dla 50 studentów, reszta zaś 1150 nie mogła zapłacić czesnego, wobec czego skreślono ich z listy i opuścili oni już Warszawę.

BESTJALSKIE MORDERSTWO.

W Glińcu, gminie Skarżysko, koło Radomia, dokonano bestjalskiego mordu. Jeden z gospodarzy tejże wsi napadł z siekierą na swego szwagra. Gdy po pierwszem uderzeniu napadnięty upadł na ziemię nieprzytomny, mściwy szwagier odciął mu głowę. Dochodzenia w tej niezwykłej zbrodni prowadzi policja.

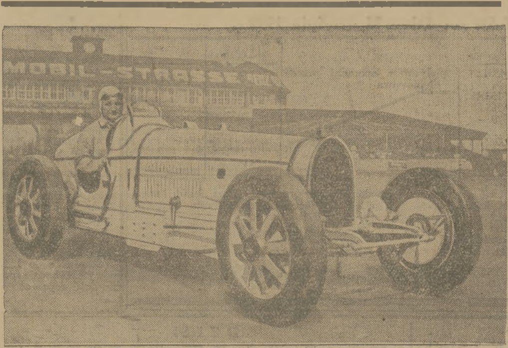
POŁKNĄŁ KAJDANKI.

Niezwykła sprawa znalazła się onegdaj na wokandzie sądu grodzkiego w Warszawie. Przed sądem stanął Bolesław Wyrobek, b. atleta i żongler, oskarżony o opór władzy, który przejawił się w zdarciu policjantowi rękawka biurowego i „skonsumowaniu" kajdanek więziennych. Przed pół rokiem Wyrobek został aresztowany za pijaństwo. Przeprowadzono go do komisarjatu, gdzie dopuścił się wspomnianego oporu władzy. Sędzia do oskarżającego policjanta: W czem przejawiło się zarzucane Wyrobkowi przestępstwo? — On nietylko awanturował się, ale nawet zjadł kajdanki. — Co? — Ano, kiedy założyliśmy mu kajdanki, on porwał je na ogniwka i zjadł je jedno po drugiem. Przeraziliśmy się tem bardzo i przewieźliśmy go do szpitala, gdzie mu rozcięto brzuch i wyjęto kajdanki. Oskarżony z dumą: — To prawda, ja mam żołądek jak struś. Nie darmo jestem maestro. Dla mnie nic nie znaczy, zjeść 15 zegarków i 15 sztuk 5-kopiejkówek. Muszę to tylko popić kieliszkiem dobrej wódy. Sędzia zaniepokojony elokwencją oskarżonego przerywa mu i ogłasza wyrok, skazujący „maestra" na miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Wyrobek przyjął wyrok ze skruchą.

SENSACYJNE SAMOBÓJSTWO LEKARZA.

We środę rano popełniony został we Lwowie sensacyjny zamach samobójczy. Około godz. 9 zjawili się w mieszkaniu ginekologa dra Jana Kilara (ul. Sapiehy 89), znanego z kilku spraw karno - sądowych, funkcjonarjusze wydziału śledczego i przedstawili drowi Kilarowi sądowy nakaz aresztowania.

Dr. Kilar chwycił za brzytwę, którą tylko co skończył się golić i zanim zdołano przeszkodzić, poderżnął sobie z lewej strony gardło, naruszając tętnicę. Na widok padającego na podłogę w potokach krwi męża drowa Kilarowa podbiegła do podręcznej szafki z lekarstwami i otworzywszy jeden ze słoików usiłowała wsypać do szklanki z wodą truciznę. Wywiadowczyni policji przeszkodziła jej jednak w wykonaniu zamiaru. Do rannego dra Kilara wezwano pogotowie, które po zaopatrzeniu, przewiozło go w ciężkim stanie do szpitala powszechnego. Bezpośrednio przed samem opuszczeniem mieszkania dr. Kilar w obecności świadków wyraził ustnie swoją ostatnią wolę, zarządzając na wypadek śmierci przekazanie w spadku całego majątku na rzecz żony. Nakaz aresztowania dra Kilara wydany został w związku z faktem niedozwolonego zabiegu, dokonanego przezeń.



Znany automobilista hr. Czajkowski na swojem aucie Bugatto osiągnął w Berlinie 202 klm. na godzinę.

MOST LODOWY.

Z pięciu Wielkich jezior Ameryki północnej, największe dwa: Górne (Superior) i Michigan zamarzają zimą tylko częściowo, trzy zaś mniejsze: Erie, Huron i Ontario pokryte są grubą powłoką lodu od grudnia do kwietnia. Tak samo zamarza całkowicie o tej porze na całej swej długości 1000 kilom. do samego ujścia rzeka św. Wawrzyńca, wypływająca z jeziora Ontario.

Dopiero pod koniec marca lody zaczynają pękać na jeziorach powyższych i na rzece, a od połowy kwietnia, do połowy maja wielkie masy kry spływają z jezior do rzeki, z niej zaś do zatoki św. Wawrzyńca, tworząc tam ciekawe zjawisko przyrody.

Wyjście z tej zatoki na ocean jest niemal całkowicie zamknięte przez wyspy Newfoundland i Cape Breton, oddzielone od siebie wąską cieśniną Cabota.

Otóż, prawie co zimę lody, płynące z zatoki św. Wawrzyńca do oceanu, wciskając się do tej cieśniny, skupiają się w zator ogromny, blokując ją zupełnie. Zator ten, trwający często do trzech tygodni, hamuje całkowicie żeglugę i zwany jest przez marynarzy „Mostem lodowym".

I nieraz się już zdarzało, że do trzystu okrętów zbierało się przed tym zatorem, oczekując na jego spłynięcie, gdyż jedyne inne wejście do zatoki św. Wawrzyńca, mianowicie, położona daleko bardziej na północy, pomiędzy północnym szczytem Newfoundlandu a Labradorem, jeszcze węższa cieśnina Belle Isle bywa zamarznięta do końca maja.

Powyższy „Most lodowy" jest też, po spłynięciu, przyczyną częstych katastrof okrętowych u wybrzeży południowych Newfoundlandu i Cape Breton.

RZECZY CIEKAWE

CZEMU LEKARZE SĄ ZŁYMI PACJENTAMI?

Znaną jest rzeczą, że lekarze i pielęgniarki są złymi, nieposłusznymi i niecierpliwymi pacjentami. Psycholog angielski Mr. A. Basil Rooke w artykule poświęconym tej sprawie, pisze w jednem z czasopism angielskich: Najcierpliwszymi pacjentami są ludzie, którzy posiadają w swych zawodach kontakt z ciężką pracą fizyczną, jak marynarze, rolnicy, czy tragarze. Po nich należy umieścić inteligencję pracującą, jak adwokatów, literatów, dziennikarzy. Najgorszymi zaś pacjentami, okazującymi najmniej zaufania do lekarzy, oraz najmniej cierpliwości, są właśnie ludzie z okazji swego zawodu stykający się często z chorobami i chorymi: lekarze i pielęgniarki. Trudno, istotnie, wytłumaczyć ten fakt psychologicznie. Trzeba tu przypuszczać, że działa w tym wypadku brak ufności do kolegów i zbytnia znajomość kulisów tej pracy lekarskiej.

GOŁĘBIE STAMBULSKIE.

Gołębie są ulubionemi ptakami Turków. W Stambule robi się dla nich umyślnie dziury w murach. Dużo ich mieszka po meczetach — i źle na tem wyszły wspaniałe mozaiki sławnego Feki (czyli Pammakaristos). Zdarzyło się przed kilku miesiącami, że przy burzeniu jakiejś budowy robotnicy odmówili dalszej pracy — bo natrafili na gołębnik. Z początkiem kwietnia obchodzą Turcy święto Bajramu, trwające przez cztery dni. Jest starym obyczajem karmić w tym czasie gołębie. Na kilku placach zasiadają wówczas przekupki, sprzedające kukurydzę (zresztą dość drogo), a ludność, zwłaszcza z klas niższych, godzinami całemi sypie ziarno gołębiom.

KONIE OSTRZEGAJĄ O NIEBEZPIECZEŃSTWIE

O ciekawym przykładzie przeczuwania niebezpieczeństwa przez zwierzęta donoszą dzienniki wileńskie. Niejak Bojan Glejgoff, właściciel furmanek, posiadający w Wiednin na stajni dwie pary koni, spostrzegł w tych dniach, że konie stały się nagle niezwykle niespokojne i wystraszone. Gdy zaś wszelkie usiłowania uspokojenia ich okazały się bezowocne, Glejgoff zaczął rozglądać się po stajni i dopiero wówczas zauważył, że ze ścian jej osypuje się tynk. Wobec tego wyprowadził zwierzęta z budynku. Konie uspokoiły się odrazu. Pragnąc zaś zapewnić się co do bezpieczeństwa stajni, Glejgoff zatelefonował do straży ogniowej z prośbą o przysłanie rzeczoznawców. Ale zanim jeszcze ci fachowcy przybyli, rozległ się trzask głośny i stajnia runęła. Konie więc przeczuły grożące im niebezpieczeństwo.

KOMPLEMENT.

— Szanowna Pani młodnieje coraz bardziej, jeśli to pójdzie tak dalej, będą musiał przejść w rozmowie z panią na ty.

POLITYKA GOSPODARCZA.

— Światowy kryzys gospodarczy da się tylko zażegnać przez skreślenie wszelkich długów...

— Zgadzam się z tobą zupełnie. Ale czy myślisz że mój krawiec da się przekonać?!



BIEDNY AGENT.

— Niech pan przynajmniej przejrzy moje wzory... — prosi agent.

— Nie! Nie mam ani chwilki czasu... odpowiada szef biura.

— Niech pan przynajmniej zezwoli, bym sam przejrzał te wzory, bo już zapomniałem, jaki ich wygląd.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

50

— Jestem znużona — przyznałam się.

— I mogłaby pani znów usnąć?

— Naturalnie — odparłam z godnością. — Przecież nie jestem nerwowa.

— To świetnie — ucieszył się tak, jakby nie wiedział, że byłam w panicznym strachu. — Odprowadzę panią do drzwi.

Wziął latarnię, przykręcił knot i ruszyliśmy ku drzwiom bawialni.

— Czy pani widziała kiedy stenografującą osobę? — szepnął przekraczając próg.

— O, tak.

— Więc niech pani... — urwał nagle. — Co temu psu jest? — zapytał ostro i wydało mi się, że drgnął. Ja drgnęłam.

Pies, wyraziście złotobiały w kręgu światła mojej latarni na tle ciemności, stał koło drzwi pokoju Frawley'a.

Stał zupełnie nieruchomo z łbem przy ziemi, z postawionemi uszami, z sierścią zjeżoną elektrycznością. Naszej obecności jakby nie zauważył. Nagle odwrócił się, przywarł brzuchem do ziemi i zeń knał w ciemności. To jest nietylko zemknął, ale uciekł, a wiadomo, że owczarki nie boją się ludzi.

Drżałam od stóp do głów. I O'Leary, pomimo że skoczył odrazu do strasznych drzwi i otworzył je, uczynił to wysiłkiem woli.

Zajrzałam mu przez ramię. W pokoju było lodowato zimno, prześcieradło zasłaniające zbite okno zesztywniało.

Na łóżku leżała cicha postać pod prześcieradłem.

O'Leary podszedł szybko do łóżka i szarpnął za biały całun.

Oczy wyszły mi na wierzch. Żeby nie krzyknąć, przycisnęłam ręką usta.

Na głowie zmarłego czerniała peruka, podwiązana ręcznikiem, tak jak przedtem goła czaszka.

Zapanowało długie milczenie Słyszałam bicie własnego serca i nieruguldarny oddech O'Leary'ego.

— Do djabła — mruknął, nakrywając zpowrotem ciało. — Zdaje się, że będę musiał ulokować się się pod temi drzwiam.

ROZDZIAŁ IX.

Reszta nocy przeszła nudnie i źle Dwa razy obudziłam się z lekkiego snu, nasłuchując niespokojnie. Raz usłyszałam wyraźnie wycie psa w bawialni. Ranek przyniósł ogólną martwą depresję. Śnieg kurzył bez przerwy. Łucja zrzędziła nieznośnie, skarżąc się rozwlekle na newralgiczny ból głowy, rwanie w lewem ramieniu, rzężenie w piersiach i ucisk pod sercem. Została w łóżku i leżała wpatrzona w zaśnieżone okno zaczerwienionemi, podsiniałemi oczami. Obłożyłam ją butelkami z gorącą wodą i kazałam Brunkerowi zanieść jej śniadanie. Naturalnie nie wspomniałam nic, że ucisk pod sercem miał swe źródło w późnej kolacji, złożonej z mięsa i sera.

Nie wiem, czy O'Leary spędził resztę nocy pod drzwiami zabitego. Sądzę, że nie, bo zastałam go już na nogach, spokojnego, wyelegantowanego, z wypoczętemi oczami. Ja sama ledwie patrzyłam.

Nie wiem, czemu to przypisać, lecz kiedy senne, mizerne i małomówne towarzystwo zgromadziło się koło kominka, nikt nie zwrócił uwagi na pogodę. Nikt nie zdziwił się, że śnieżyca nie ustaje, nikt nie wyraził nadziei, że wkrótce ustanie. Pomimo to, byłam przekonana, że wszyscy myśleli głównie o niepogodzie i o naszem przymusowem odcięciu od świata. Nieprzyjemnie było patrzeć na ukradkowe spojrzenia, zwracające się ciągle ku fatalnym drzwiom.

Apetyty były lepsze. Głód przeważył nad ostrożnością i kiedy zabrakło gotowanych jaj, zabrano się z ociąganiem do ciastek i kaszy. Mam wrażenie, że Matil kazała Brunkerowi podać więcej jaj, ale on potrząsnął głową i bąknął coś o zapasach i posłańcu z miasta. Po śniadaniu Matil poszła do kuchni na naradę z kucharką. Wróciła zafrasowana i powiedziała do Heleny, że zaczyna brakować zapasów.

— Starczy na dzień — dwa — jeżeli nie będziemy wymagali rozmaitości.

— Matil, co ty mówisz? Więc dlaczego nie kazałaś przywieźć więcej?

D. c. n.

Bilans Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc.

MAJĄTEK **na dzień 31 grudnia 1932 r.** **ZOBOWIĄZANIA**

MAJĄTEK	zł. gr.	zł. gr.
Inwestycje:		
Grunty	1102827.89	
Budynki	4327434.61	
Ruchomości	334195.34	
Maszyny i urządzenia techniczne —	11857807.40	
Sieć	5243640.22	
Aparaty u odbiorców	1027670.02	
Nowe budowle i urządzenia	17849.06	23911424.54
Kasa		6766.61
Banki		12911.10
Weksle		43718.30
Papiery wartościowe		42163.10
Dłużnicy		5503548.58
Udziały		1779612.30
Materjały:		
do budowy	1307061.48	
do ruchu	85279.51	1392340.99
		32692485.52
Depozyty		21224.50
Gwarancje		151332.50
		32865042.52

ZOBOWIĄZANIA	zł. gr.	zł. gr.
Kapitały:		
akcyjny	12500000.—	
zapasowy	478897.70	
amortyzacyjny	6683208.51	
rezerwowy	3883398.45	
rezerwowy specjalny	235425.34	23780930.—
Zobowiązania długoterminowe:		
Wierzyciele w zagranicznej walucie x) Ł 87979.13.3		3824187.64
Zobowiązania krótkoterminowe:		
Wierzyciele		5087367.88
		32692485.52
Depozyty		21224.50
Gwarancje		151332.50
		32865042.52

WYDATKI. **WPŁYWY.**

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1932 r.

WYDATKI	zł. gr.	zł. gr.
Wydatki eksploatacyjne		2554331.51
Podatki i świadczenia socjalne		215153.45
Odsetki i różnice kursu		456365.68
Odpisy na dłużników		61000.—
Odpisy na amortyzację urządzeń		1322267.03
		4609117.47

WPŁYWY	zł. gr.	zł. gr.
Wpływy z operacyj przedsiębiorstwa		4609117.47
		4609117.47

Zarząd:
J. Bereszko
K. Gayczak

Komisja Rewizyjna:
Stanisław Konczykowski
Leon Krzemiński
Adolf Oppenheim
Kazimierz Straszewski
Wilhelm Schultz

x) do bilansu przyjęto kurs funta ang. a zł. 43.4 przeciętny kurs funta ang. grudnia 1932 r. zł. 29.17.

Radę Nadzorczą:
L. Frere
W. Gerlicz
J. Regulski
T. Sulowski
A. Wierzbick

ZARZĄD

SPÓŁKI AKCYJNEJ „SIECI ELEKTRYCZNE" W SOSNOWCU,

zawiadamia niniejszem pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 29 maja 1933 r. o godzinie 9.30, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów

w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1932 r. oraz udzielenie absolutorium władzom Spółki,
4) Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
5) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1933.

W myśl art. 57 prawa o spółkach akcyjnych, akcjonarjusze mogą zgłaszać dodatkowe sprawy do powyższego porządku dziennego, które wymienione zostaną wówczas w ogłoszeniu następnem.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dniu 22 maja 1933 r. w biurze Spółki w Sosnowcu przy ulicy Marszałkowskiej 4 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj, mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza, albo w instytucjach kredytowych.

Akcjonarjusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Metallurgique Belge-Francais, Bruxelles, 168, rue Royale.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj, oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 10 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne, bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj. 5256

KAMIENIC, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel 1[illegible] 2630

SPRZEDAM niedrogo 1285 m. kw. lub 1806 m. kw. ziemi w Zawierciu przy szosie Górnośląskiej. Hipoteka czysta. Wiadomość: L. Koźmińska Warszawa, ul. Krasińskiego 16, m. 76. 3198

POSADY i PRACE

ARCHITECT de batiment autorisé par Etat demande emploi. Peut diriger tous travaux de construction, dresser projets, devis et S'adresser au „Kurjer Zachodni" — „Budowniczy".

LOKALE

POSZUKUJE SIĘ dużego lokalu (30—40 pokoi) w Sosnowcu.— Kontrakt na dłuższy okres czasu. Dobra okazja dla nowobudujących. — Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyj dr. Tadeusz Wlyński, Sosnowiec, Śnieżna 2 — telefon 7-02. 3092

DWA SKLEPY w centrum miasta od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: „AUTO" Sosnowiec, 3-go Maja 23. 3180

POKOJ umeblowany z osobnem wejściem jest od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 14-a, m. 4. 3255

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

NA DRODZE Sosnowiec — Mysłowice zgubiono torebkę damską. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów do Administracji. 3195

UNIEWAŻNIA się świadectwo przemysłowe na rozwózkową sprzedaż węgla — wydany przez Urząd Skarbowy w Zawierciu za Nr. 1412 na rok 1933 na imię Mikołaj Gębka z Niwek, gmina Poręba. 3203

ZGUBIONO weksel in blanko na 100 zł. z wystawienia Ch. Sochaczewskiego, Sosnowiec, Dekerta 13 — który unieważnia się. Frymeta Wajnberg, Sosnowiec, Modrzejowska 45. 3252

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę konia szpaka dziewięciolatniego wydaną przez gminę Kromołów, Paweł Adamiec. 3201

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu Na nazwisko Jan [illegible]gowski.

Tani Tydzień Książki

3041

w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale Rozwoju od d. 27.IV do 10.V. 933 r.

Zniżka cen do 80 procent.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIS!

„BIAŁA ODALISKA"

w rolach tytułowych: **Jose Mojica i Marja Alba**

Arabskie, włoskie i hiszpańskie melodje.

Początek o godzinie 6-ej.

Następny program: Dolores-del-Rio „Rajski Ptak"

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Od czwartku 4 maja rb. — Ceny od 54 gr.

W. S. VAN DYK twórca „Poganina" „Białych Cieni", „Trader Horna" i „Człowieka Małpy" przedstawia najnowsze potężne arcydzieło, które wzruszyło sumieniami społeczeństw —

„NOCNE SĄDY"

w rol. gł. Philips Holmes, Anita Page, Walter Heuston, Lewis Stone

Następny program: **„TOMMY BOY"**

KAPELUSZE damskie gustowne, — bieliznę damską i hygieniczną dla niemowląt, duży wybór pończoch, rękawiczek, — dżemprów oraz pantofli zakopiańskich poleca na sezon wiosenny, jedyne najtańsze źródło. Magazyn mód i galanterji damskiej i dziecinnej. „HELENA" Sosnowiec, Modrzejowska 30 — Hale Rozwoju. 2724

PASTA, PROSZEK, ELIXIR DO ZĘBÓW METADONT WYBIELA ZĘBY I DEZYNFEKUJE JAMĘ USTNĄ

UZDROWISKA.

MORSZYN najelegantsze pensjonaty „Światowid" — i „Maraton" polecają 60 komfortowych pokoi. Bliskość Zakładu Elektryczność, kanalizacja. Kuchnia dietetyczna pod dozorem wieloletniego lekarza karlsbadzkiego. Ceny przystępne. 3253

KUPNO i SPRZEDAŻ

ZAKŁAD wapienny Teofila Trojaka w Czeladzi, ul. Węgroda 25, sprzedaje wapno wysoko procentowe po cenie 2 zł. za metr. Przy zakupny zniżone. 2834



Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Od piątku 5 maja i dni następne

ALBERT PREJEAN

w przebojowym filmie francuskim p. t. —

NOC POŚLUBNA WE TROJE

-- Nadprogram: Ostatnie zdjęcia z wystąpień Hitlerowców w Berlinie. —

Dziś początek I seansu o godz. 18-ej.

Następny program: Największy film świata

„WYSPA ZATRACONYCH DUSZ".

KTO niema posady nie ma zarobków szuka korzystnego zajęcia niech natychmiast się zgłosi do Biura Centralnej Kasy Katowice Szopena 8 m. 6. w sprawie objęcia zastępstw sprzedaży obligacji państwowych na spłaty miesięczne. Przy dobrych wynikach zapewniony stały dochód. 3074

ROZNE

OBUWIE ZELUJĘ! Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atlasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczerniania. — Sosnowiec, ul Czysta 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 3026

MYDŁO „KREM LEŚNY" usuwa piegi, opaleniznę, plamy wątrobiane, wągry, liszaje, wybiela i wygładza cerę. Do nabycia w Składach Aptecznych i Perfumerjach. 3197

FIRMA „MODEL" Sosnowiec, Zygmunta 5, Tel. 4-11 — przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty stolarskie od najdrobniejszych. Ceny niskie. — Warunki dogodne. 2747

KAPELUSIK damski, szykowny, za naprawdę niską cenę dobierze sobie Pani w ogólnie znanym Magazynie Mód „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. 2551

MASZYNY do pisania i liczenia przyjmuje do reperacji i stałej konserwacji — St. Czajkowski, Sosnowiec, Małachowskiego — tel. 5-71. 2323

PIEGI usuwa pod gwarancją „Axela" — krem: — słoik tylko 2 zł. J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 K. 1. 2709

PIANINO

zagraniczne, nowoczesne mało używane **sprzedam tanio. KATOWICE, Młyńska 4.**



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI"** (z Kogutkiem), otrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr. w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 3 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI